Nr. 73 (z dod. por.). Dnia 14 marca. Wtorek. Dnia 2 (14) marca 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Spółka, ulica Senatorska 26.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godz. 4-ej po południu, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) odbędzie się nabożeństwo pasyjne.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W sobotę zgromadziła się w Dreznie skutkiem inicjatywy rządu austrjackiego międzynarodowa konferencja sanitarna, celem wyzyskania ostatnich doświadczeń i prawd naukowych w interesie humanitarnym obrony zaniepokojonej widmem nieszczęsnej epidemji ludzkości.

Zanim przebieg i wynik narad streścimy na innem miejscu, podajemy tu skład ważniejszych delegacyj na rzeczoną konferencję, na którą w tej chwili zwrócone są oczy całej Europy, jako na rękojmię swojego bezpieczeństwa.

Rosja: poseł Jonin, sekretarz legacyjny bar. Wrangell, Ladigeński.

Niemcy: hr. Karol Dönhof, poseł pruski w Dreznie, przewodniczący konferencji; cesarski wyższy radzca rządowy Hopf; bawarski wyższy radzca rządowy Landman; saski radzca rządowy v. Kriegern; prof. dr. Koch; ces. radzca legacyjny v. Lehmann.

Francja: Kamil Barrère, poseł francuski w Monachjum, profesorowie dr. Proust i dr. Brouardel.

Austro-Węgry: poseł Hengelmüller, konsul jeneralny v. Gsiller, radzca ministerjum spraw wewnętrznych dr. Kusy, radzca sekcyjny ministerjum handlu v. Ebner, radzca węgierskiego ministerjum spraw wewnętrznych A. Faszo-Moys, nadinżenier węgierskiej kolei państwowej Karol Wajkaj.

Turcja: członkowie konstantynopolitańskiej rady zdrowia: Vitali i Nuri bej.

Oprócz tego reprezentowane są urzędownie na konferencji: Anglja, Włochy, Belgja, Danja, Szwajcarja, Szwecja, Hiszpanja, Grecja i Rumunja.

Odrzucenie projektu reformy wojskowej przez komisję parlamentu niemieckiego poprzedziły deklaracje, złożone przez przewódzców stronnictw i przedstawicieli rządu. Ponieważ stanowią one niejako syntezę dwumiesięcznych sporów i kontrowersyj komisyjnych, uważamy za konieczne streszczenie ich dodatkowe.

Bennigsen oświadczył: Stronnictwo moje nie może uchwalić całego żądanego przez rząd podwyższenia stopy pokojowej. Rządowi nie powiodło się dowieść, że zdołałby wydobyć tylu kwalifikujących się rekrutów, ilu potrzebowałby wedle projektu ustawy. Aby osiągnąć cyfrę żądanego plus 60,000 ludzi, potrzebaby wcielać do szeregu jednostki niedostatecznie kwalifikowane. Rząd przyznaje również, że personel instrukcyjny nie wystarczałby, gdyż żądane *plus* 2,100 oficerów i 12,000 podoficerów dałoby się osiągnąć dopiero po trzech, ewentualnie pięciu latach. Wreszcie kwestja finansowa musi być wzięta pod uwagę. Uważamy wprawdzie powiększenie kosztów o 70 miljonów rocznie za możliwe do osiągnięcia, wszakże trudności w znalezieniu formy opodatkowania są nieprzezwyciężone. Natomiast uznajemy, że zaprowadzenie dwuletniej służby czynnej wymaga nowych formacyj. Rząd powinien zadowolić się sumą 50 miljonów.

Richter: Rząd nie dowiódł, że do zaprowadzenia dwuletniej służby czynnej potrzebnem jest podwyższenie stopy pokojowej. Przez uwolnienie trzeciego roku ubywa tylko pewien zapas starszych żołnierzy, który wyrównanym być może, częścią przez podwyższenie kontyngensu rekrutów, skutkiem czego w drugim roku służby o 26,000 ludzi więcej wstawianoby w kadry, częścią przez to, iż części dzisiejszej stopy pokojowej użytoby dla pomnożenia cyfry podoficerów i kapitulantów. Na ten cel, jak również na powołanie do robót i zajęć służbowych osób cywilnych, na powiększone wreszcie skutkiem zaprowadzenia dwuletniej służby czynnej wydatki materjalne, gotowi jesteśmy uchwalić odpowiednie sumy, wszakże przy dzisiejszej stopie pokojowej niewzruszenie stoimy. Dwuletnia służba wojskowa powinna prowadzić do ulg, a nie do obciążenia ludności; toby ją w oczach ludu zdyskredytowało. Ciągłemu śrubowaniu w górę stopy pokojowej należy raz kres położyć. Skutkiem tego wniósł Richter, aby stopa pokojowa armji do d. 31-go marca 1895 r. wynosiła, jak dotąd, 486,983 ludzi z zastrzeżeniem ustawodawczego zawarowania dwuletniej służby w szeregach.

Lieber oświadczył imieniem centrum katolickiego: Centrum odrzuca projekt reformy i stoi niewzruszenie przy dzisiejszej stopie pokojowej; naruszeniem tejże okupilibyśmy za drogo skrócenie służby czynnej do lat dwóch.

Kanclerz państwa, hr. Caprivi, oświadczył: Rząd uważa znaczne pomnożenie armji i rdzenne reformy w ustroju tejże za niezbędne; w przekonaniu tem nie zachwiały go dotychczasowe obrady. Domaga on się tylko tego, co uważa za niezbędne. Gotowi jesteśmy wziąć pod dyskusję każdy wniosek, który dąży do tego samego celu. Wszakże wniosek zaprowadzenia dwuletniej służby czynnej przy zachowaniu dzisiejszej stopy pokojowej, ponieważ obniżyłby wartość armji, nie może być wcale branym przez rząd pod dyskusję. Drogą wskazaną przez dep. Richtera zrujnowalibyśmy naszą armję, przekształcając ją w rodzaj milicji.

Lord Salisbury, Balfour i lord Churchill przyjmowali w tych dniach deputację przedstawicieli przemysłu i handlu irlandzkiego, złożoną z dyrektorów banków i kolei, która przybyła oświadczyć, iż w razie przyjęcia bilu Gladstone'a Irlandja zbankrutowałaby finansowo. Akcje jednej kolei spadły już teraz o pół miljona funtów sterlingów. Lord Salisbury dodawał deputacji otuchy, ufając, że opinja publiczna kraju nie dopuści do projektowanej reformy, Balfour wyraził przekonanie, że „home rule" doprowadziłby istotnie Irlandję do bankructwa.

W angielskiej izbie wyższej oświadczył pierwszy lord admiralicji, earl of Spencer, że Anglja musi budować nowe okręty wojenne, ponieważ w r. 1896-ym Francja i Rosja rozporządzałyby już większą liczbą pancerników od niej. Wraz ze zbudować się mającemi Anglja posiadać będzie w r. 1896/7-ym 58 okrętów bojowych, wobec 64 francuskich i russkich. Krzyżowców będzie Anglja posiadała 62, wobec 40 francuskich i russkich.

Br. Z.

Sprawy rolne.

Przy licznym, jak zwykle, udziale członków odbyło się wczorajsze posiedzenie sekcji przemysłu rolnego.

Pierwszą kwestją, jaką po odczytaniu protokułu z poprzedniego posiedzenia poruszono, była kwestja memorjału, wypracowanego przez komisję specjalną, złożoną z pp.: Jezierańskiego, Przanowskiego i Wieniarskiego, w sprawie taniego kredytu rolnego.

Z uwagi, iż prace komisji petersburskiej, zajmującej się reformą Banku państwa, posuwają się szybko naprzód, delegacja sekcji referat swój złożyła już zarządowi oddziału.

Niemniej p. Jezierański zapoznał zebranych z główną treścią desideratów, w memorjale rzeczonym zawartych.

Desiderata te streszczają się w czterech punktach. Punkt 1-szy domaga się: ażeby rolnicy korzystać mogli z taniego kredytu hypotecznego na zasadzie wekslu z jednym podpisem do wysokości 70% szacunku, przez Towarzystwo kredytowe ziemskie z r. 1875 go ustanowionego; 2 gi kredytu osobistego za dwoma podpisami do wysokości, przez komitet dyskontowy oznaczonej; 3-ci kredytu na zastaw zboża, wełny i tym podobnych produktów, nie ulegających zepsuciu, pod warunkiem wszakże, ażeby produkty te złożone były w składach, zostających pod zarządem Banku. Bezpośredniem następstwem tego żądania jest potrzeba otworzenia nowych magazynów bankowych, jako też nowych filij, w których rozporządzeniu zostawałyby magazyny, i 4-ty kredytu na maszyny rolnicze na warunkach, przez b. bank polski praktykowanych.

W sprawie tej przewodniczący zwrócił jeszcze uwagę, iż, według relacyj, zamieszczonych w niektórych dziennikach petersburskich, komisja co do kredytu pod zastaw zboża poszła dalej, gdyż uznaje za możebne udzielanie pożyczek nawet na zboże, pozostające we własnych składach rolnika, z warunkiem tylko, ażeby nad tego rodzaju zastawem dozór powierzony był ajentom Banku lub osobom pewnym, znanym Bankowi. Uznając też ważność tego punktu, przewodniczący zapytuje, czyby podobnego życzenia nie należało wprowadzić do opracowanego świeżo memorjału?

Wniosek powyższy wywołał dość żywą dyskusję, mianowicie, o ile nasz kodeks cywilny tego rodzaju zastawy uwzględnia. W rezultacie rozstrzygnięcie ostateczne kwestji pozostawiono samej delegacji, która rzecz zbada i właściwą decyzję poweźmie.

Dodać tu jeszcze należy, iż zarząd oddziału pragnie w jednym elaboracie złączyć memorjały wszystkich sekcyj i zakomunikować go komisji petersburskiej. Sprawa prawdopodobnie ukończoną będzie w ciągu tygodnia przyszłego.

Dalszy ciąg posiedzenia wczorajszego odznaczał się poruszeniem również wysoce interesujących kwestyj, nad któremi obrady przerwała dopiero późna godzina. W pierwszym rzędzie stoi tu referat dra Mizerskiego, traktujący o hodowli czystych drożdży i znaczeniu ich dla gorzelników. Referat bardzo sumienny i szczegółowo opracowany.

Referent, zaznaczywszy główne cechy procesu fermentacyjnego i doniosłość odkryć Pasteur'a, przeszedł następnie do najnowszych odkryć Honsena, przypisujących choroby piwa: jak, powstawanie mętów, nabieranie odrębnego smaku i zapachu, wytwarzanie się w drożdżach właściwych drożdży tak zwanych dzikich, powodujących chorobliwą fermentację. Dobra fermentacja, o ile ma odpowiadać naturze produkcji, posługiwać się też musi właściwemi grzybkami, czyli, że i drożdże do fermentu użyte muszą powstawać z odpowiednich grzybkow. Zagranicą, szczególniej w Niemczech, specjaliści, idąc za wskazówkami nauki, dawno już rozpoczęli staranną hodowlę drożdży, a stacja specjalna założona w Berlinie za pomocą ścisłych metod hodowlę tę troskliwie uprawia. Szczegółowe zdjęcia fotograficzne dobieranie grzybków ułatwia, co odbija się też na dobroci gatunków piwa w Niemczech wyrabianego.

Prelegent odczyt swój, z którego zrobiliśmy tylko najogólniejszy wyciąg zakończył zachętą, ażebyśmy na drodze tej naśladowali doświadczenie innych, tembardziej, że utrzymanie stacji hodowli nie należy do przedsięwzięć kosztownych, a wzamian oddać może produkcji krajowej tak browarnej jak i gorzelanej niepospolite usługi.

Ostateczny wniosek dra Mizerskiego energiczniej poparł jeszcze p. Leppert w przemówieniu, w którem, zarysowując charakter ogólny stacji berlińskiej, uwydatnił potrzebę założenia odpowiedniego Towarzystwa, o którego użyteczności wątpić nie można.

Wreszcie w dopełnieniu dyskusji nad powyższym przedmiotem p. Leski przypomniał obecnym sprawę kursów gorzelanych, poprzednio już omówioną i w głównych, zarysach opracowaną.

Sekcja, uznając znaczenie kwestji, dla dokładniejszego jej zbadania wybrała komisję złożoną z pp.: Przanowskiego, Mizerskiego, hr. Czackiego, Lepperta i Górskiego młodszego, której też rzecz całą przekazała. Prof. Milicer zabrał raz jeszcze wczoraj głos w sprawie szlaki Martin'a; a choć pogląd jego na ten przedmiot znamy już z posiedzeń innych sekcyj, niemniej komentarz nowy, jakim prelegent rzecz swoją uzupełnił, budzi najżywszy interes.

Otóż po za obrębem relacji z analizy szlak krajowych, których dobroć i użyteczność stwierdził mówca, zwrócił on uwagę na nieprodukcyjne zmarnowa-

nie ogromnych zasobów szlaki, produkowanej w hucie bankowej i b. fabryce stali na Pradze, które to zakłady wobec braku wszelkiego popytu na materjał ten nawozowy musiały ogromne jego zapasy topić w wodzie, jak to czyniła doniedawna huta, lub zakopywać w dołach, jak to robiła fabryka na Pradze.

Nie powtarzamy szczegółowego wyliczenia, przytoczonego przez p. M., z cyfr tych wszakże, zsumowanych razem, wypada, że rolnictwo krajowe w bezpłodnem zmarnowaniu tych zapasów straciło około pół miljona rubli z tego tylko powodu, iż wartość szlaki krajowej niewłaściwie była oceniana. Z zapasów, które pochłonęła rzeka, nic się odzyskać już nie da—to wszakże, co pozostało po fabryce stali, dałoby się jeszcze odszukać i odpowiednio zużytkować.

Zdaje się też, iż skutek pomyślny uwieńczy zajęcie się prof. Milicera tą sprawą, a z pośród ziemian naszych niejeden ze wskazówek jego skorzystać zapragnie.

Wspomnieć nakoniec musimy o referacie p. Choniewskiego, będącego przyczynkiem do oceny chemicznej składu ziemi.

Sz. referent daje w nim współziemianom wskazówki, jak studja, czynione nad nawozem, uzupełniać należy za pomocą obserwowania liści, które, wykazując przez przedwczesne żółknięcie brak potasu w ziemi, najlepiej świadczą, czego danemu gruntowi brakuje.

Jest to również jedna z metod najnowszycn a na Zachodzie uprawianych. *Ig. Ch.*

SKRZYNKA DO LISTÓW

Szanowny redaktorze!

W nrze 634-ym *Gazety świątecznej*, w art. p. t. „Dla kogo nasza gazeta?”, p. K. Prószyński zamieścił oskarżenie *Zorzy*, iż używa ona względem *Gazety świąt.* środków współzawodniczenia „szkodliwych, niemoralnych, słusznie przez uczciwość potępianych nawet w handlu i prostym przemyśle”, „środków, któremi ludzie uczciwi gardzą”.

Nazwy *Zorzy* p. Pr. wprawdzie jaknajstaranniej unika, oskarżenie zwraca niby to „do kolegów” w ogóle, jednak w sposób wcale niedwuznaczny po za tą przykrywką bardzo zręcznie wskazuje na nasze pismo. Tak rozumie jego napaść czytająca publiczność, tak zrozumieli „koledzy w zawodzie”, których zapytywaliśmy o zdanie w tym względzie.

Przedmiotem oskarżenia jest zamieszczona w jednem z pism (jak sprawdziliśmy, w nrze 34-ym *Gazety polskiej* z d. 11-go lutego r. b.) notatka tej treści: „Ostatni numer *Zorzy*, tego jedynego u nas pisma dla mieszczan i gospodarzy rolnych po wsiach (*Gazeta świąteczna* nie jest w ten sposób wyspecjalizowana, gdyż ma ona czytelników w sferze robotników i rzemieślników), zawiera następujące artykuły” i t. d.

Notatka ta oczywiście musiała wywołać oburzenie p. Prószyńskiego. Nie na to pracował w swojej *Gazecie* lat kilkanaście, wyrabiając ją w kierunku wybitnie ludowym, żeby doczekać się w prasie wzmianki, iż „*Gaz. świąt.* nie jest w ten sposób wyspecjalizowana”.

Dotąd wszystko jest w porządku. P. Prósz., broniąc się od niczem nieuzasadnionego zarzutu, powinien był wyjaśnić, „dla kogo jest jego *Gazeta*”. Ale p. Prószyńskiemu to nie wystarczyło: p. Prószyński napisał swój artykuł tak, żeby czytelnik musiał sobie wywnioskować, iż wzmianka w *Gaz. polskiej* była „niegodziwym środkiem”, użytym właśnie przez *Zorzę* dla współzawodnictwa z jego *Gaz. świąteczną*.

„Wszystkie pracownie—mówi on—których celem jest oświata, muszą działać zgodnie i wzajem się wspierać. W żadnym zaś razie nie godzi się im krzyżować swoich działań, paraliżować ich, a tembardziej spychać się wzajem ze stanowisk, używać sposobów dla wydarcia sobie gruntu z pod nóg, nie wchodzić na drogę niegodnego współzawodnictwa...”

Następnie, jakby dla lepszego skierowania myśli czytelników w stronę *Zorzy*, opowiada o swoim udziale w „pewnem wydawnictwie”, które mógł był zlać z *Gaz. świąteczną* i t. d. Oczywista, mówi o *Zorzy*, której do początku r. z. był współwydawcą. Jeszcze niezadowalniając się tem, już przy samym końcu swojego artykułu p. Prósz. z prawdziwem mistrzowstwem przytacza „znane oddawna słowa: *Służmy poczciwej sławie, a jako kto może, niech ku pożytku dobra wspólnego pomoże*” (słowa, stanowiące drukowaną na każdym numerze dewizę *Zorzy*) i kończy takiem zdaniem: „Tak, służmy, ale służmy naprawdę, rzetelnie, uczciwie”, „ale przedewszystkiem idźmy drogami prostemi i godziwemi”...

Zdaje się jasne i proste... Jasne i proste, ale zdumiewające... odwagą. Trzeba chyba przywyknąć do bezkarnego szarpania dobrej sławy ludzi, żeby nie zawahać się bez sprawdzenia, bez dowodów, rzucić potwarz na „kolegów”, „pracowników, dla których—według słów tegoż p. Prósz.—nie zbraknie pracy na obszernem polu, gdzie większa część leży jeszcze odłogiem”. A przecież, cóż było uczciwszego, jak pójść do *Gazety polskiej* i zapytać, czy wzmianka w niej wyszła istotnie z *Zorzy*, i wtedy, z dowodem w ręku, wystąpić nie z „ostrożną na wszelki wypadek” insynuacją, lecz z wyraźnem, w oczy wypowiedzianem oskarżeniem! A przecież tak łatwo było sprawdzić, że autorem wzmianki był pisarz *nieznany osobiście nikomu z redakcji Zorzy*, z którym nikt z nas nigdy słowa jednego o niczem, a tembardziej o *Gaz. świątecznej*, nie mówił!

Pobudek kroku p. Prószyńskiego przeciwko nam dochodzić nie chcemy: musimy jednak w imię uczciwości dziennikarskiej zaprotestować raz na zawsze przeciwko podobnemu postępowaniu w stosunkach dwóch naszych pism ludowych.

My bowiem rozumiemy tylko jedno: albo stosunek uczciwie kupiecki, albo serdecznie koleżeński; lawirować pomiędzy niemi nie chcemy i nie potrafimy. Przeciwko pierwszemu nie mamy nic, owszem nie widzimy możności innego pomiędzy obecnemi redakcjami *Gaz. świątecznej* a *Zorzy*. To też, gdy p. Prószyński w akcie rejentalnym odprzedaży swojego udziału stawia nam za warunek *sine qua non: nieznižanie ceny Zorzy przez lat dziesięć*—my zgadzamy się na to, jako na wymaganie słuszne: taki warunek powinien był postawić rozsądny kupiec, lękający się zbytniego rozwoju bądźcobądź współzawodniczącego z nim warsztatu. Ale gdy w swoim artykule p. Prósz. wystawia się jako pełen poświęcenia dobroczyńca *Zorzy*, który mógł był zlać ją w jedno ze swoją *Gazetą*, a tego z pobudek wyższych nie uczynił, chociaż „doradzali mu to ludzie, patrzący na wszystko po kupiecku”: to musimy oświadczyć, że p. Pr. gra tylko niezręczną rolę. Właśnie rozsądek kupiecki nakazywał nie zlewać *Zorzy* z *Gazetą*, gdyż wtedy ktoś inny mógłby zająć opóżnione stanowisko Zresztą, wobec istnienia drugiego *równoprawnego współwłaściciela* w osobie p. Malinowskiego, takie zlanie nie było znów tak bardzo „otwartą drogą”... Przecież *Zorza* była wystawiona na publiczną licytację, do której stawali różni ludzie: pewności być nie mogło, że kupi ją właśnie p. Prószyński. I w tym razie prosty rozsądek nakazywał raczej odprzedać swój udział temu, kto moralnie sam zobowiązywał się do nieumieszczania w *Zorzy* niczego, co byłoby jakąbądź napaścią na *Gazetę świąt.*; kto zgadzał się w zupełności na warunek nieznižania ceny *Zorzy* przez lat 10, niż puszczać *Zorzę* na niepewne losy licytacji. Tak też p. Prószyński, jako rozumny kupiec, zrobił—i zrobił uczciwie, dobrze. Z tego nikt nie ma prawa czynić mu najmniejszego zarzutu.

Ale gdy ten kupiec występuje teraz w fałszywym nimbie szczególnej cnoty i poświęcenia, wtedy musimy odchylić tę przybraną maskę i zagrać z nim w otwarte karty.

Z największą przykrością odpowiadamy na jego niespodziewaną zaczepkę. Wierni raz przyjętej zasadzie, nie wystąpiliśmy od czasu wyjścia p. Prósz. z *Zorzy nigdzie* ani jednem przeciw niemu słówkiem. Tak samo postępować chcemy i nadal. *Napadać nie będziemy nigdy!* Ale *bronić się musimy zawsze!* Wymaga tego honor nasz osobisty, wymaga cześć *Zorzy*.

Redakcja *Zorzy*.

Taine jakim był.

Jakkolwiek wybitne miejsce zajmował Taine w ruchu filozoficznym i literackim drugiej połowy wieku naszego, to jednak życie jego prywatne w szczupłem zaledwie kółku osób było znane. Niesłychana jego skromność ani mu przypuszczać pozwalała, iż mógł sobą w najdrobniejszej bodaj mierze zajmować bliźnich. Wyznawał jak nikt inny maksymę starożytnych: „Ukrywaj życie swoje, a objawiaj rozum”. To też mało kto widywał twarz ową medytacjami wybladłą, łagodnie z za okularów uczonego uśmiechnięte oczy i całą jego postać pełną skromności i prostoty, na której niczem nie odbijały się rozgłos i sława.

Taine nadzwyczajnie cenił ciszę i spokój moralny; towarzystwa unikał, a przyjaciołom jego dobrze było widocznie, iż nigdy żadnych nie przyjmował na mieście zaproszeń.

Nie znosił dziennikarzy, a zwłaszcza reporterów. Dbały o godność własną i pełen poszanowania dla swobody cudzej, nie pojmował, jak można było ją gwałcić i podchwytywać słówka czyjeś. Raz tylko i niewiadomo jakim cudem udało się jednemu z redaktorów *Voltaire*'a przedostać się do niego. Taine, poznawszy się na pomyłce, uprzejmy wprawdzie, jak zawsze, krótką jednak natrętnemu dał odprawę:

„— Tak, panie—rzekł—wstaję o szóstej rano, używam pantofli, obicie w pokoju moim w kwiaty, biurko moje pokrywają książki... Bardzo mi było przyjemnie.”

No i dziennikarz ograniczył się na opisaniu w dwóch olbrzymich kolumnach pracowni uczonego.

Wstręt Taine'a do reklamy i popisywania się swoją osobą sięgał tak daleko, iż nawet fotografować się nie pozwolił. Przed czterema laty dopiero pozował Bonnatowi do portretu.

Przy nadzwyczajnej sile woli pracował bez wytchnienia: filozofja, medycyna, literatura, historja zajmowały go naprzemian ustawicznie.

— Czytałem Hegla co dnia—pisze w jednej z książek swoich—przez cały rok na prowincji; prawdopodobnie nigdy już nie doznam wrażeń tych, przez jakie wówczas przechodziłem.

Największą dla niego przyjemnością było wsłuchiwanie się w rozmowy cudze, przy nadzwyczajnej skromności swojej, sądził, iż od każdego czegoś nauczyć się może. Wypytywał też koleją to tego, to owego aż do znudzenia, a gdy z danej osoby wydobył wszystko, co w niej było, zabierał się do innej i t. d. Każde wrażenie, każdą wiadomostkę natychmiast notował skrzętnie i klasyfikował. Zebrał tym sposobem niesłychany zasób faktów i dokumentów doniosłego znaczenia i wartości, o czem świadczy fakt, iż „Życie i opinje Tomasza Graindorge” dosłownie prawie z notat tych powstały.

Szczerość Taine'a i prawdomówność wśród znajomych jego weszły w przysłowie; dzięki cnocie tej było w nim niejako dwóch ludzi: człowiek prywatny najłagodniejszy, najmiększy w stosunkach, i filozof, krytyk surowy, nieubłagany, od zdania swojego nieodstępujący nigdy. To też przyjaciół niewielu liczył, choć bolał nad nieprzyjaźnią ludzką. Opowiadają, iż po ogłoszeniu drukiem „Napoleona” księżna Matylda złożyła mu kartę swoją z literami: P. P. C. (z pożegnaniem), gdy zaś Taine z żalem wspomniał o tem Renanowi, ten ostatni odparł na to:

— Moje książki ze znacznie większą poróżniły mnie damą: z kościołem.

Ścisłość i metodę zachowywał w najdrobniejszym akcie życia. Za młodu trzy lata studjował medycynę, która wpoiła w niego przekonanie o wartości wszelkich ćwiczeń fizycznych: to też co rano o tej samej godzinie z precyzją maszyny oddawał się gimnastyce i co dnia, jak Kant, jeden i ten sam odbywał spacer.

Część roku znaczną spędzał w Sabaudji, w Menthon-Saint-Bernard. Tutaj to odwiedzali go znajomi i tu przez dwa sezony długie staczał dyskusje z Renanem, występując w obronie Musseta, ulubionego swojego poety, przeciw Lamartine'owi, protegowanemu Renana.

Śmierć tego ostatniego dotknęła go bardzo i czarnemi przejęła myślami. Zazdrościł zmarłemu, iż odszedł dokonawszy dzieła swojego, gdy sam czuł, iż własnego nie zdoła wykończyć. Kilka rozdziałów zaledwie zostawił z ostatniego tomu „*Origines de la France contemporaine*”.

Zgasł, do ostatniej chwili tając, jak mógł, stan swój beznadziejny i dolegające mu cierpienia.

A oto na zakończenie kilka aforyzmów zmarłego:

*

Poznajemy się trzy tygodnie, kochamy się trzy miesiące, kłócimy się trzy lata, tolerujemy się trzydzieści lat—a dzieci nasze rozpoczynają nanowo.

*

W każdem małżeństwie jest rana, jak w jabłku robak.

*

Gdy narzeczona twoja różowe ma policzki i pełen szczerości wyraz oczu, nie wnoś ztąd, iż jest aniołem, ale że chodzi spać o dziewiątej i sporo jada kotletów.

*

Aby mieć pojęcie o człowieku i życiu, trzeba samemu stanąć nad brzegiem samobójstwa lub na progu obłędu, raz przynajmniej.

*

Dostarczyć kobiecie zdolności rozumowania, to tyle, co oddać dziecku nóż w rękę. (=)

KONKURS DRAMATYCZNY.

Przypominając nasze zawiadomienie z d. 4-go lutego r. b., uprzedzamy autorów sztuk, na konkurs dramatyczny 1892-go r. nadesłanych, iż rękopisy w ciągu dwóch miesięcy, t. j. do d. 4-go kwietnia niewycofane, ulegną zniszczeniu.

Dotąd z konkursu zeszłorocznego pozostaje w przechowaniu naszej redakcji 15 rękopisów.

Redakcja wydaje rękopisy osobom bądź znanym sobie, bądź zaopatrzonym w własnoręczne upoważnienie autorów; wraz z rękopisami zwracamy koperty, obejmujące nazwiska autorów.

Z d. 4-ym kwietnia zwrot rękopisów i kopert ustaje.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= W uzupełnieniu depeszy *Aj. półn.* przytaczamy z *Praw. wiestn.* tekst rozporządzenia o zmianie w przepisach, dotyczących służby wojskowej. I) Zamiast odpowiednich artykułów ustawy o służbie wojskowej (Zb. pr. t. IV) postanowiono: 1) Do losowania corocznie powoływani są tylko ci młodzi ludzie, którzy przed d. 13-ym października ukończyli 21 lat wieku. 2) Pobór odbywa się rok rocznie w całem państwie od d. 27-go października do d. 27-go listopada. Ministrzy spraw wewnętrznych i wojny po wzajemnem porozumieniu się mogą na prośbę instytucyj lokalnych (art. 76—78-go) zezwalać na zmianę terminu powyższego, z warunkiem wszak-

że, aby pobór w żadnym razie nie trwał dłużej, jak do d. 13-go grudnia. 3) W wypadkach, przewidzianych w art. 51-ym ust. wojsk., a dotyczących zastąpienia jednego członka rodziny, mającego stanąć do wojska lub już zaliczonego do pułku, przez innego członka tejże rodziny, zastępca winien mieć przynajmniej 21 i nie więcej jak 26 lat wieku. 4) Do list popisowych zapisywani być winny wszystkie osoby płci męskiej, które przed d. 13-ym października danego roku ukończyły 21 lat wieku, z wyjątkiem tych, które wstąpiły do wojska na ochotnika. Te ostatnie osoby winny być wciągnięte do list oddzielnych, znajdujących się w każdym cyrkule. 5) Podział liczby popisowych na gubernje i okręgi, a następnie na obwody popisowe odbywa się odpowiednio do liczby osób, zapisanych do list danej gubernji lub obwodu, po potrąceniu z tej liczby osób, korzystających z ulg pierwszej kategorji. II. Uwaga do artykułu 14-go ust. wojsk. ulega skasowaniu.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż w ministerjum finansów poruszona została kwestja podwyższenia opłaty gildyjnej od kupców 2-ej gildji. Jednocześnie zamierzono ustanowienie gildji pośredniej pomiędzy 1-szą a 2-gą z przeznaczeniem jej dla drobniejszych eksporterów, których obroty nie przewyższają pewnej sumy.

= Główny zarząd poczt i telegrafów ogłasza w *Praw. wiest.* dwa następujące rozporządzenia: „W celu poparcia pszczelnictwa krajowego ustanowiona została na pocztach, kolejach i linjach żeglugi parowej przesyłka żywych pszczół bez oznaczenia ceny. Przesyłki tego rodzaju powinny być opakowane w trwałe pudełka drewniane lub metalowe z niewielkiemi otworami dla powietrza i opłacone na miejscu. Przyjmowanie i wydawanie podobnych przesyłek uskuteczniają instytucje pocztowe, leżące przy linjach kolei lub traktach, przewożących pocztę". „Przy wysyłaniu do Portugalji w listach otwartych lub pod opaską książek oprawnych w celu uniknięcia kar celnych należy dodać na opakowaniu dużemi literami „à soumettre à la douane."

= *Praw. wiest.* zamieszcza następującą notatkę o przebiegu epidemji w różnych miejscowościach państwa:

	Okres sprawozdawczy	Zach.	Zmarło
m. Astrachań	od 6—8 marca	1 (wątpl.)	—
Gub. woroneska	13—19 lut.	12	4
„ jekaterynosławska	13—27 lut.	1	1
„ orłowska m. Jelec	2—4 marca	2 (wątpl.)	—
„ podolska	13—28 lut.	305	59
„ saratowska	13—27 lut.	20	13
„ ufimska	15—22 lut.	20	16
okr. woj. dońskiego	9—23 lut.	23	2
m. Rostow n. D.	3 marca	1 (wątpl.)	—
m. Aleksandropol (gub. erywańska	5 marca	1	—

= Z nastaniem dni cieplejszych rozpoczynają się prace pomiarowe na granicach ziem włościańskich według programu robót, zatwierdzonego przez komisję gubernjalną do spraw włościańskich. Ponieważ przy dokonywaniu tych pomiarów mogą być zainteresowani posiadacze większej własności, graniczącej z gruntami włościańskiemi, przeto komisje podają do wiadomości, co następuje: o wszystkich sporach pogranicznych o grunty z włościanami powinien być zawiadomiany delegowany geometra w chwili obchodu granic na gruncie. Geometra pretensje te zapisuje natychmiast do protokułu obchodu granic, a podpisują go zainteresowane strony, następnie zaś niezwłocznie protokuły te są doręczane właściwemu komisarzowi włościańskiemu, celem szybkiego wniknięcia w istotę sporu i poznania wniesionych pretensyj. O terminie obchodu granic wioskowych we właściwym czasie zawiadamiani będą przez komisarza do spraw włościańskich właściciele gruntów, aby przy czynności pomiarów mogli sami asystować lub nadesłać swych pełnomocników. Plenipotencje, wydawane przez właścicieli majątków, mogą być sporządzane na zwyczajnym papierze, jedynie z poświadczonym podpisem przez władzę gminną, miejską lub policyjną. Delegaci ze strony włościan powinni mieć przy sobie kopje postanowień gromadzkich. Strona, która nie przybędzie w dzień czynności pomiarowych lub nie zamelduje w razie spisywania protokułu pomiarowego o zamierzonem wniesieniu pretensji ustnie lub piśmiennie, utraca prawo do wniesienia tychże pretensyj. Nieprzybycie stron w terminie oznaczonym do asystowania czynnościom pomiarowym nie powstrzymuje prowadzenia tych czynności.

= W dalszym ciągu przepisów o dezynfekcji zamieszczono w *Gaz. polic.*, jak należy dezynfekować ustępy, śmietniki i zlewy: „Wlewa się do ustępu 10% lub 20% mleka wapiennego z takiem rozliczeniem, aby na 100 części objętości nagromadzonych ekskrementów znajdowało się najmniej 2 części objętości; lepiej powiększyć dozę o $^1/_3$, a nawet o połowę. Ustępy dezynfekują się zawsze mlekiem wapiennem, przyczem należy spłukiwać rury, odprowadzające nieczystości do dołu. Przy dezynfekcji ustępów i śmietników 4% roztworem chlorku wapna należy roztwór wlewać w dozie, równającej się ilości nieczystości, jaka mogła się nagromadzić od czasu ostatniej dezynfekcji. Tym samym roztworem obmywają się również w ustępach siedzenia drewniane i podłogi, ściany zaś pobielają się mocnem mlekiem wapiennem. Wydzieliny cholerycznych należy zbierać w kubeł lub inne naczynie drewniane, grubo wysmarowane smołą, i mieszać z 20% mlekiem wapiennem lub roztworem chlorku wapna i dopiero po upływie 3—4-ch godzin wylewać w odpowiednie miejsca."

= W ciągu 10-iu dni, tj. od d. 20 go lutego do d. 1-go b. m., w tanich garkuchniach wydano, jak donosi *Gaz. polic.*, 54,067 porcyj jedzenia i 14,118 porcyj herbaty oraz kawy. Największy ruch panuje w garkuchni, urządzonej w bazarze Ulrycha, gdzie wydano 17,490 porcyj; herbata ma najwięcej odbytu w herbaciarni przy ulicy Czerniakowskiej.

= P. oberpolicmajster, poleciwszy komisarzom cyrkułowym dopilnować uporządkowania posesyj i różnych zakładów, wzywa ich właścicieli w *Gaz. polic.* w sposób następujący: „Oprócz konieczności połączenia nieruchomości z wodociągami miejskiemi, tudzież urządzenia kanalizacji i innych ulepszeń, dotychczas nie usunięto wielu nader ważnych wad w mieszkaniach, zwłaszcza w suterenach, z których mnóstwo w skutek wilgoci, braku światła dziennego i powietrza jest nieodpowiednich i nader łatwo mogą się stać rozsadnikami chorób, oraz podatnym gruntem do rozwoju epidemji."

= Z polecenia p. prezydenta miasta p. Znatowicz, inspektor miejskiego oświetlenia gazowego, dokonał badań chemicznych wody wiślanej, zaczerpniętej: 1) z basenu osadowego na stacji filtrów nowych wodociągów i 2) ze zbiornika wody filtrowanej na tejże stacji. Woda była czerpana w d. 9-ym lutego r. b., z zachowaniem wszelkich wymaganych ostrożności. Rezultaty badania są następujące:

W stu litrach badanej wody znajduje się	w basenie osadowym	w zbiorniku wody filtrowanej	woda hygienicznie normalna powinna zawierać
Mętów zawieszonych	0	0	0
Pozostałości po odparowaniu	24·0 gram.	24·7 gram.	nie więcej nad 50 gr.
Tlenku wapnia, CaO	4·8 „	5·7 „	„ „ 20 „
Tlenku magnezu, MgO	1·48 „	1·58 „	„ „ 4·5 „
Dwutlenku węgla CO_2	9·0 „	10·05 „	od 6 do 10 gram.
Chloru Cl	0·83 „	0·83 „	nie więcej nad 3·5 gr.
Substancyj organicznych, wyrażonych w równoważniku kwasu szczawiowego	1·19 „	1·02 „	„ „ 1·5 „
Twardość ogólna w stopniach niemieckich	6·87°	7·91°	od 10 do 20°
Amonjaku, NH_3	0	0	0
Kwasu azotowego N_2O_2	0	0	0
Reakcja na lakmus	słabo zasadowa	słabo zasadowa	0
Reakcja z taniną	0	0	0

Badania powyższe wykonane zostały w pracowni chemicznej inspekcji miejskiej oświetlenia gazowego.

= Podana przez dzienniki odeskie wiadomość o przenoszeniu się na stały pobyt do Odesy dr. Bujwida, jak się dowiadujemy z kompetentnego źródła, była mylną. Pogłoska powstała zapewne z powodu chwilowego przyjęcia przez dra Bujwida kierunku nad tameczną stacją bakterjologiczną, którą zarządzać będzie jeden z asystentów dra Bujwida.

= Z przyszłą wiosną stanąć ma frontowy gmach na terytorjum okręgu komunikacyjnego warszawskiego od strony ulicy Brackiej. Nowy budynek pomieści archiwum zarządu okręgu komunikacyjnego, do którego składane będą akty wszystkich tutejszych kolei. Koszty budowy i urządzenia nowego gmachu obliczono na rs. 90,000, które pokryć się mają z funduszów okręgu.

= We czwartek, d. 16-go b. m., o godzinie 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego, odbędzie się posiedzenie komisji przyrodniczej, na którem p. St. Stetkiewicz mówić będzie o badaniach geograficznych w Afryce w ciągu roku 1892-go, p. Krzywicki zaś o stosunkach rasowych Afryki.

= Rada uniwersytetu warszawskiego na ostatniem posiedzeniu wybrała urzędnika kancelarji tegoż uniwersytetu, p. Aleksandra Zaleskiego, na pomocnika sekretarza rady i zarządu.

= Nocy ubiegłej po długich i ciężkich cierpieniach zmarł Józef Lubiński, profesor konserwatorjum warszawskiego i urzędnik magistratu m. Warszawy.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Aida" z udziałem pań Drog i Hellerówny, oraz p. Nouvelli, w Rozmaitościach „Nauczycielka" a w Małym „Wielki Mogoł" (pierwszy raz).

* Jutro odśpiewaną będzie w teatrze Wielkim „Afrykanka" Meyerbeera.

W operze tej dadzą się słyszeć: panna Hellerówna i p. Nouvelli.

* Teatr Rozmaitości daje jutro komedję p. Grajbnera p. t. „Fredzio".

* Dzisiejsza premjera teatru Małego: operetka Audrana „Wielki Mogoł", graną będzie jutro po raz drugi.

Nowość ta figurować ma na afiszu codziennie do końca tygodnia.

* Z opery Pucciniego p. t. „Willidy" odbędzie się jutro w teatrze Wielkim próba jeneralna.

Premjera we czwartek.

W wykonaniu biorą udział pp.: Russitano, Sillich i Cruz.

Kostjumy i dekoracje nowe.

* Wystawiona w niedzielę po raz pierwszy w Łodzi sztuka konkursowa „Nauczycielka" sprowadziła do teatru „Victoria" bardzo liczną a doborową publiczność.

Sztuka zrobiła silne wrażenie.

Wykonanie „Nauczycielki" wypadło dobrze; obok pani Bissen-Janowskiej, która grała rolę tytułową, na wyróżnienie zasługują panie: Wyrwiczówna (Felicja), Biernacka (Walerka), Bartoszewska (Lignicka) i Trapszówna (Agnieszka), oraz pp.: Staszkowski (Porycz), Janowski (Arkowski), Trapszo (Czelatycki) i Dobrzański (Barski).

* Zapowiedziane występy znakomitego tragika wiedeńskiego „Burgtheatru" Sonenthala w łódzkim teatrze „Thalia" nie przyjdą do skutku.

Jak nas informuje korespondent łódzki, słynny artysta niemiecki zawiadomił dyrektora pomienionego teatru, p. Rosenthala, iż z obawy recydywy przebytej niedawno przez artystę choroby do Łodzi przybyć nie może.

* Na konkurs muzyczny „Lutni łódzkiej", zamknięty w d. 1-ym b. m., nadesłano sześć utworów do tekstu hasła; prace te odesłano do oceny komitetowi sędziów, składającemu się z kompozytorów warszawskich.

* Dotychczasowy prezes „Lutni łódzkiej", p. Konstanty Płachecki, zrzekł się swojej godności.

= Ze sztuki.

* Komitet Towarzystwa sztuk pięknych wskutek zawiadomienia, otrzymanego od Towarzystwa artystów w Monachjum, za naszem pośrednictwem podaje do wiadomości pp. artystów malarzy, rzeźbiarzy i architektów, iż na tegoroczną wystawę międzynarodową sztuk pięknych i architektury w tem mieście komitet organizacyjny przyjmuje deklaracje najdalej do d. 15-go kwietnia, same zaś okazy do d. 15-go maja r. b.

Deklaracje należy adresować na imię Towarzystwa w Monachjum.

* Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż termin nadsyłania prac na konkursy, ogłoszone w swoim czasie przez redakcję *Tyg. ilustr.*, upływa z d. 25-ym kwietnia r. b.

Wystawa konkursowa zostanie urządzona w salonach Towarzystwa sztuk pięknych nieodwołalnie d. 1-go maja i trwać będzie do d. 15-go czerwca, w którym to dniu upływa termin składania głosów do umyślnie na ten cel urządzonej skrzynki.

Obraz wyróżniony otrzyma nagrodę rs. 500, zaś rysunek rs. 100.

O ile słyszeliśmy, dotąd zaledwie kilku artystów zapowiedziało swój współudział.

* W dniu dzisiejszym w salonie głównym Towarzystwa sztuk pięknych wystawiono portret jenerała Starynkiewicza, b. prezydenta m. Warszawy, pędzla Adama Badowskiego.

Artysta przedstawił jenerała w mundurze wojskowym, w postawie siedzącej, wielkości naturalnej.

Portret ten będzie tylko czas krótki na wystawie, poczem, jako własność miasta, zostanie przeniesiony do sali portretowej gmachu magistratu.

= Kolonje letnie.

Pierwszy okres czynności kwalifikowania dzieci

na kolonje letnie, mianowicie wstępny zapis kandydatów kończy się jutro.

Od czwartku zacząwszy, w biurze kolonij letnich w lecznicy I-ej (ul. Niecała róg Wierzbowej) odbywać się będzie codziennie od godziny 7½ wieczorem przyjmowanie dowodów (metryki, świadectwa uczciwości i niezamożności rodziców, świadectwa sprawowania się dziecka, opinja lekarza).

Z danych, dostarczonych w tych dowodach, formowane będą karty kwalifikacyjne.

Drugi ten okres czynności kwalifikacyjnej trwać będzie do końca marca.

Kto w tym czasie wymaganych dowodów nie złoży, ten nie może mieć nadziei, aby jego dziecko na wieś wysłano.

Rodzice i opiekunowie, składający dowody w biurze kolonij letnich, przybywać tam powinni sami, bez dzieci.

Raz jeszcze zaznaczyć wypada, że wysłane będą na wieś tylko dzieci słabowite rodziców zupełnie niezamożnych.

= Zjazd górniczy.

Dziś, pomimo zawieszenia posiedzenia plenarnego, członkowie zjazdu górniczego, należący do poszczególnych komisyj, opracowują w swoich kółkach referaty w formie projektów, które będą przedstawione na ogólnych sesjach.

Najczynniejsze są dwie komisje, a mianowicie: 1-sza, układająca statut i organizację przyszłych zjazdów, i 2-ga, określająca stałe przepisy techniczne przy przyjmowaniu i odbiorze węgla na stacjach kolejowych.

Ta ostatnia sprawa interesuje zarządy wszystkich kolei, a w szczególności wiedeńską i dąbrowską, które przewożą najznaczniejsze transporty węgla kamiennego.

Pośród uczestników obecnego zjazdu jest kilka osobistości, zajmujących wybitne stanowisko w przemyśle górniczym.

Przedewszystkiem przewodniczący, inżenier rz. r. st. Keppen, znany jest z wielu prac specjalnych, pisanych w różnych językach, dla naszego zaś górnictwa przez popieranie desideratów tutejszych przemysłowców w departamencie położył wielkie zasługi.

Naczelnik okręgu zachodniego, inżenier Hieronim Kondratowicz, w ciągu kilkoletniej swej działalności poczynił wiele zmian w stosunkach górniczych w Dąbrowie i okolicy.

Przedewszystkiem jego staraniom należy zawdzięczać usunięcie wielu cudzoziemców, których miejsce zajęli nasi młodzi inżenierowie górniczy.

Rozwój resursy w Dąbrowie, założenie towarzystwa technicznego przy tej resursie i tworzenie się zbiorów muzealnych przy szkole górniczej są także zasługą inżeniera Kondratowicza.

Najczynniejszym członkiem poprzednich zjazdów i referentem wszelkich wniosków, dotyczących przemysłu węglowego, jest p. Mauve, który i obecnie należy do wielu komisyj.

Do uczonych górników, znanych w szerokich kołach za granicą, należy również p. Demanet, członek rady zarządzającej towarzystwa sosnowickiego.

Wreszcie z młodszych inżenierów należy wspomnieć pp.: Łępickiego, autora mapy górniczej i specjalnego opisu okręgu dąbrowskiego, oraz Wł. Żukowskiego, sekretarza zjazdu, czynnego członka biura górniczego przy ministerjum.

Nadmieniamy, że większość inżenierów i przemysłowców przybyła do Warszawy z żonami.

Z tego powodu obecność kilkuset osób przyczynia się do pewnego ruchu w mieście, zwłaszcza że członkowie zjazdu z żonami chętnie odwiedzają teatry i wystawy.

Jutrzejsze posiedzenie plenarne rozpoczyna się punktualnie o godz. 2-ej po południu.

= Nowa spółka.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Lublinie, w sali hotelu Wiktorja, zebranie w sprawie powstającej spółki cementowej, która zakłada fabrykę w okolicy Rejowca lub Chełma.

Program zebrania jest następujący: 1) dzisiejszy stan i sposoby fabrykacji portland-cementu; 2) potrzeba zakładania takich fabryk w celu usunięcia przywozu złych gatunków cementu z zagranicy; 3) przedstawienie danych technicznych i finansowych dla założenia fabryki w gub. lubelskiej; 4) przyjmowanie zapisów na udziały w spółce.

Organizatorem zebrania jest inżenier-technolog, p. Jan Albrycht.

= Zaniechany projekt.

Z powodu wystąpienia jednego ze spólników kantoru kaucjonowanego, zamierzającego utworzyć przedsiębiorstwo wycieczek zbiorowych na wystawę do Chicago, projekt tego ostatniego upadł.

Wobec tego wycieczki zbiorowe dostaną się wyłącznie w ręce przedsiębiorców zagranicznych, którzy też rozwinęli działalność w Warszawie, a szczególniej w Łodzi, gdzie podobno już napływają liczne zapisy.

= Stacja izolacyjna.

W rozwijaniu działalności komitet obywatelski antycholeryczny w mieście naszem, zgodnie z opinją delegacji, zadecydował urządzenie pierwszej stacji izolacyjnej na wypadek ponowienia się cholery w budynku obszernym po dawnym browarze przy ulicy Leszno pod nr. 96/98 w domu, mieszczącym obecnie przytułek noclegowy.

W tym celu prowadzone są obecnie roboty wewnętrzne w budynku, który, oprócz sali ogólnej, mieć będzie 40 oddzielnych pokoików.

Przy stacji izolacyjnej urządzona ma być także łazienka.

= Przed sezonem.

Z pierwszem tchnieniem ciepła do Warszawy zaczynają ściągać wysłańcy dyrektorów towarzystw prowincjonalnych.

Układy z dzierżawcami ogródków teatralnych są w toku.

Jednocześnie zaczyna się ożywiać „giełda" aktorska, która obrała sobie siedlisko w pewnej cukierni na Nowym Świecie.

= Słupy reklamowe.

Przedsiębiorstwo słupów reklamowych zostało przez władzę miejską zatwierdzone.

Słupy w kilkunastu ruchliwszych punktach miasta będą ustawione w połowie przyszłego miesiąca.

= Z Wisły.

Woda na Wiśle opada nieustannie.

W dniu dzisiejszym wodomiar wskazywał zaledwie stóp 6 cali 10.

Przedsiębiorcy żeglugi obawiają się, iż poziom zbyt rychło w roku bieżącym zejdzie do skali letniej, a tem samem spław natrafi na zwykłe utrudnienia.

= Zawód.

Otrzymujemy skargę na niepunktualność i lekceważenie publiczności ze strony nowej spółki żeglugi parowej na Wiśle.

W ogłoszeniach zarządu tej spółki powiedziano, że pierwszy statek wychodzi do Płocka i Włocławka o godzinie 7-ej zrana.

Wiele osób przybyło zawczasu na przystań i bilety nabyło.

Tymczasem już po sprzedaniu biletów oznajmiono, że statek wyjdzie dopiero o godz. 9-ej.

Jeżeli jakaś nieuzasadniona przyczyna (chociaż żadnej nie podano) mogła wpłynąć na dwugodzinne opóźnienie, wypadało nie sprzedawać biletów i nie narażać pasażerów na zawód oraz stratę czasu.

Jest to lekceważenie, warte należytego skarcenia.

= Kradzieże pod miastem.

Wypadki kradzieży koni i trzody w okolicach podmiejskich powtarzają się coraz częściej.

W dniu onegdajszym we wsi Łajki, gm. Jabłonna, złodzieje, oderwawszy kłódki od stajen, uprowadzili konie: Józefa Sołtysa i Teofila Kozłowskiego, ocenione na 200 rs.

We wsi Zgorzała tejże gminy skradziono parę koni, należących do Franciszka Semgi.

Wreszcie we wsi Powązki rzeźnikowi Ickowi Wróblowi uprowadzono wołu i cielę.

Zachodzi podejrzenie, iż wszystkich tych kradzieży dopuściła się jedna i ta sama szajka.

= Fałszerze marek.

Od pewnego czasu organy policji zauważyły, iż podania, wnoszone do władz, są opatrzone w marki stemplowe ceny 80 kop. wątpliwego pochodzenia.

Z badania w tej sprawie okazało się, iż marki są nabywane w dystrybucji Aleksandra Rawskiego, pod № 95-ym przy ul. Marszałkowskiej, z zeznań którego okazało się, iż dostarczała mu ich Karolina Dębińska, ta ostatnia zaś oświadczyła, iż marki otrzymywała od swego kuzyna, Józefa Widulińskiego.

Widuliński pierwotnie tłumaczył się, iż marki kupował od jakiegoś nieznanego sobie żyda, od którego miał ich nabyć 1,200 sztuk; kłamliwości jednak tego zeznania dowodził fakt, iż kancelarja jednego z adwokatów, zkąd głównie rozchodziły się marki podejrzane, spotrzebowała ich za 900 rs.

Dalsze śledztwo naprowadziło na nowy trop, zwrócono mianowicie uwagę na pozostającego bez zajęcia pomocnika aptekarskiego, Gustawa Widulińskiego, brata Józefa.

Nareszcie w ustępie domu pod № 19-ym przy ul. Wilczej znaleziono sztance do odbijania marek, wrzucone tam przez Gustawa Widulińskiego wówczas, kiedy się dowiedział o rewizji, odbytej u Rawskiego.

Obecnie wszyscy winni bądź to podrabiania marek, bądź to puszczania ich w obieg, znajdują się w ręku władz sądowych.

= Przy pracy.

Pod № 14-ym przy ul. Niecałej służący, Bronisław Podbielski, wyjmując okno na 1-em piętrze, przechyliwszy się stracił równowagę i wypadł na podwórze.

Podbielski, oprócz bolesnych potłuczeń, ważniejszego szwanku nie doznał.

Tragarz, Berek Goldman, niosąc pakę, której ciężar przechodził jego siły, upadł i, oprócz złamania nogi, poniósł dotkliwy szwank krzyża.

= Przez zazdrość.

Przyczyna zbrodniczego napadu, którego ofiarą padła Felicja Dzierżanowska, o czem donosiliśmy dziś rano, została wyjaśniona.

Napastnik, Marcin Leszczuk, mieszkaniec wsi Chorosze, był jej narzeczonym i przyjechawszy do Warszawy, zaczął Dzierżanowską śledzić.

Spostrzegłszy, iż narzeczona chętnie przestaje z jakimś robotnikiem, napadł na powracającą z fabryki i tak poranił nożem, iż życiu D. grozi niebezpieczeństwo.

= W obłędzie.

W dniu wczorajszym rybacy: Antoni Starczyk i Michał Wilkowski spostrzegli jakiegoś człowieka, rzucającego się z prawego brzegu w nurty Wisły.

Desperata, pomimo energicznego oporu, wydobyto.

Poznano w nim Jana Kutniarka, niegdyś właściciela berlinki, który wskutek utraty mienia dostał pomieszania zmysłów.

Kutniarek, prowadzony do domu, wydobył scyzoryk i usiłował poderznąć sobie gardło.

I tym razem zdołano samobójstwu zapobiedz.

Ponieważ ostrze było tępe, więc K., oprócz powierzchownej rany, ważniejszego szwanku nie doznał.

Nad obłąkanym z obawy ponownych pokuszeń rozciągnięto baczny dozór.

= Krwawe zajście.

W bramie domu pod № 29-ym przy ul. Podwale Stanisław Muchowski, w bójce z Józefem Maltuzikiem, zranił go ciężko w głowę.

Maltuzika odwieziono w stanie nieprzytomnym do mieszkania pod № 3-im przy ul. Marjensztad.

= Ospa.

W mieszkaniu kowala Smolińskiego pod № 6-ym przy ul. Czerniakowskiej zachorowało odrazu troje dzieci na ospę.

Z tych najstarszy, 15-letni Tomasz, umarł.

Lekarz miejski, dr. Gawryłow, zarządził ścisłą dezynfekcję.

= Zbrodniczy napad.

Wczorajszego wieczora na rogu ul. Sapieżyńskiej i Franciszkańskiej Juljan Gluman, zamieszkały pod № 59-ym przy ul. Nowolipie, został napadnięty znienacka przez jakiegoś człowieka, który go pchnął nożem w lewy bok.

Gluman zawołał o pomoc i towarzyszący mu Wawrzeniec Dylewski, zamieszkały pod № 11-ym przy ul. Wołyńskiej, chciał ująć napastnika, w którym poznał Albina Sawickiego, oddawna z Glumanem pozostającego w złych stosunkach.

Sawicki, porzuciwszy Glumana, zaczął zadawać nożem ciosy Dylewskiemu.

Zanim na krzyk ofiary zjawiła się policja, Sawicki zdążył umknąć i dotychczas go nie odszukano.

Dylewskiego, ciężej ranionego, odwieziono do szpitala św. Ducha; Gluman leczy się w domu.

+ Wybory.

Od korespondenta naszego z Dąbrowy górniczej otrzymujemy wiadomość, iż w d. 12-ym marca, w sali teatralnej zgromadzili się na doroczne walne zebranie członkowie stowarzyszenia spożywczego „Nadzieja."

Po dokonaniu obioru prezesa zgromadzenia i sekretarza, na które to godności jednomyślnie, przez aklamację, powołano piastujących już te urzędy, mianowicie na prezesa p. Kondratowicza, na sekretarza zaś p. Bukowieckiego, zgromadzeni wysłuchali sprawozdania za rok ubiegły, a zatwierdziwszy rachunki oraz etaty na rok bieżący, dopełnili wyborów prezesa stowarzyszenia, członków komitetu, oraz członków komisji rewizyjnej na r. b.

Większością głosów powołani zostali: na prezesa stowarzyszenia p. Świętochowski, na członków komitetu pp.: Faszczewski, Gogolewski, Piwowar, Kityński, oraz p. Karwaciński dla filji stowarzyszenia we wsi Niwka.

Komisję rewizyjną stanowić będą pp.: Meller, Srokowski i Stratüllato.

Zgromadzeni przeznaczyli 900 rs. na gratyfikacje dla oficjalistów i służby sklepowej.

+ Na sieroty i wdowy.

Korespondent nasz z Łodzi pod d. 12-ym b. m. donosi:

„Jak przewidywaliśmy, sobotnie widowisko na korzyść wdów i sierot po niezamożnych członkach tutejszego Stowarzyszenia subjektów handlowych wypełniło widownię teatru „Thalia" od góry do dołu przedstawicielami prawie całego *haute-volée* łódzkiego świata przemysłowego.

Na widowisko, jak już donosiliśmy, złożył się program wielce urozmaicony.

Po wypowiedzeniu prologu przez p. Nowickiego, artystę teatrów warszawskich, który dał nam poznać utwór poetycki p. Antoniego Orłowskiego, nastąpiła gra na wiolonczeli p. Juljana Birnbauma; przemawiający do duszy „Nocturn" Chopina zyskał dla wykonawcy rzęsiste oklaski.

Z kolei ukazała się na scenie „Jutrzenka", żywy obraz, efektownie ułożony przez p. S. Hirszenberga, zamieszkałego tu artystę-malarza.

Arturek Argiewicz wykonał na skrzypcach „7-my koncert" Beriota; gra jego, pochlebnie oceniona przez fachową krytykę warszawską, budziła szczery zachwyt wśród słuchaczów łódzkich.

Drugą część widowiska rozpoczęto żywym obrazem p. t. „Partja krokieta", poczem p. Reinstein odczytał monolog, oparty na stosunkach łódzkich i zastosowany do okoliczności; „Safo", żywy obraz, uzupełnił tę część przedstawienia.

Po chwilowej pauzie odegrano na scenie, bogato przyozdobionej, bluetkę Gawalewicza p. t. „Dzisiejsi"; największem powodzeniem w wykonaniu tego drobiazgu scenicznego cieszyła się pani Henrykowa Birnbaumowa, zręcznie odtworzywszy sylwetkę Julji.

W dłuższej przerwie, jaka z kolei nastąpiła, rozdawano ilustrowaną jednodniówkę humorystyczną

p. t. „Plotkarz w antrakcie", wydaną z funduszów widowiska, na której czele znaleźliśmy prolog, wypowiedziany przez p. Nowickiego, a na dalszych kartach dłuższe i krótsze utwory humorystyczne prozą i rymem, głównie do stosunków miejscowych zastosowane.

Gdy dowoli naśmiano się z „Plotkarza", przystąpiono do czwartej i ostatniej części programu.

„Sen Jakuba", żywy obraz, wywołał dla autora, p. Hirszenberga, przeciągłe oklaski, przyczem zentuzjazmowana publiczność wywołała go kilkakrotnie.

Przedostatnim numerem programu była gra Arturka Argiewicza, który zaprodukował „Legendę" Wieniawskiego i „Tańce hiszpańskie" Nacheza.

Żywy obraz p. t. „Katarzyna Carnero" zakończył widowisko.

Dochód ze sprzedaży biletów, programów itp. oraz naddatki przyniosły przeszło rs. 3,000."

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 15-go marca, o godz. 8-ej wieczorem, tutejsze Towarzystwo muzyczne urządza mniejszy wieczór muzyczny.

— D. 15-go marca, o godz. 6-ej po południu, w kancelarji zarządu przy ulicy Ogrodowej pod № 23-im, odbędzie się posiedzenie członków rady gospodarczej Archikonfraternji literackiej.

— Od d. 15-go marca dyrekcja Towarzystwa kredytowego m. Warszawy przyjmować będzie do sprawdzenia wylosowane listy zastawne tegoż Towarzystwa oraz kupony, płatne d. 1-go kwietnia. Wypłata należności w kasie Towarzystwa rozpocznie się d. 1-go kwietnia.

— D. 15-go marca, o godz. 10-ej zrana, w warszawskim kantorze Banku państwa, odbędzie się w obecności delegatów od właściwych władz posiedzenie publiczne, celem włożenia do koła numerów 4-procentowych obligów skarbu Królestwa Polskiego, a następnie ich losowanie.

— D. 15-go marca i dni następnych, od godz. 9-ej zrana do 1-ej po południu, w lokalu kasy lombardu miejskiego, odbywać się będzie licytacja rozmaitych fantów, jako to: srebra i złota, brylantów, pereł, zegarków i wszelkiego rodzaju kosztowności, oraz wyrobów jedwabnych, płóciennych, wełnianych i t. p., których właściciele w oznaczonym terminie nie wykupili lub prolongować zaniedbali.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 11-go b. m.: „Dziś ostatnia z komisyj wyborczych (do rady miejskiej) ukończyła swój elaborat. Skrutynjum trwało więc 44 dni. Wszystkie sześć sekcyj pracowały zrana i po południu po kilka godzin dziennie, tym razem bez udziału urzędników magistratu, których dawniej używano do wpisywania głosów w księgi skrutacyjne. Wybrano 99-iu radnych; przyjdzie do ściślejszego głosowania na jednego radnego pomiędzy p. Michalskim, kowalem, a p. Krochem, budowniczym.— Wczorajsze przedstawienie na dochód pomnika Fredry przyniosło około 1100 złr. *(brutto)*. Czysty dochód wynosić będzie przeszło 600 złr.— Minister rolnictwa, Falkehayn, oświadczył dziś w izbie poselskiej w Wiedniu, że rząd udzieli wystawie krajowej we Lwowie takiej samej subwencji, jakiej udzielił wystawie w Pradze. O budowę pawilonów rządowych na placu wystawy toczą się już rokowania, gdyż rząd pragnie, aby te gałęzie, które są pod jego zarządem, były godnie reprezentowane. — Na szlaku kolei państwowej Lwów-Suczawa powtarzały się od dłuższego czasu kradzieże towarów wełnianych, sprowadzanych z Anglji do Rumunji. Odkryto, że towar wykradano z wagonów w Stanisławowie i że dwaj kupcy tamtejsi odbierali je od sprawców, następnie przewozili do pobliskich miejscowości i ztamtąd rozsyłali do stacyj, położonych na Bukowinie. Komisia odbyła rewizje w rozmaitych miejscowościach na Bukowinie i skonfiskowała towarów za 3000 złr. Szkoda wynosi przeszło 10,000 złr. W tej sprawie uwięziono cztery osoby. — Stacja kolejowa w Czerniowcach wysłała do głównej stacji we Lwowie 6000 złr. w małej kasie żelaznej, którą skradziono konduktorowi kolejowemu, wiozącemu pocztę i kasę kolejową. Kasę ze śladami zamierzonego rozbicia znaleziono koło mostu nad Prutem. Zawartość nietknięta.— Na mocy upoważnienia, udzielonego przez cesarza w drodze telegraficznej z Territet, wniósł rząd na wczorajszem posiedzeniu izby projekt ustawy w sprawie utworzenia we Lwowie wydziału lekarskiego. Rząd preliminuje na ten cel 235,000 złr. Otwarcie wydziału nastąpić ma z początkiem roku szkolnego 1894/95."

× **Paderewskiemu** przytrafiło się nieszczęście; czy pociągnie za sobą dalsze jakie skutki, na razie nie wiemy. Dość, że koncerty jego, które się w Chicago odbyć miały w „Auditorium" w d. 24 i 25-ym lutego, musiały być odłożone. Zarządzca „Auditorium" otrzymał na kilka dni przed koncertem następujący telegram: „Z powodu lekkiego uszkodzenia palca przez p. Paderewskiego, co będzie wymagało małej operacji chirurgicznej i następnie leczenia, zmuszony jestem, dla uniknięcia złych następstw, unieważnić tymczasowo wszystkie terminy koncertów Paderewskiego na tydzień.—*H. Goolitz*, zarządzca koncertów Paderewskiego." Oby tylko to rzekomo „lekkie uszkodzenie palca", pociągające za sobą „małą operację", nie wywołało złych skutków.

× **Londyn pod kloszem.** Anglik Newton Mappin wystąpił w tych dniach z oryginalnym i dość dziwacznym projektem, który autorowi wydał się niezmiernie praktycznym: pokrycia Londynu dachem szklanym. Z początku zamierza autor projektu pokryć niektóre dzielnice, jak: Cheapside, Poultry, Queen Victoria Street, Regent Street, Bond Street lub Oxford Street. Ponieważ jednak przewiduje niedowierzanie ze strony sfer miarodajnych, więc na poparcie swojej myśli dodaje, że sporo projektów mniej na pozór łatwo wykonalnych—wprowadzono w czyn, i... świat dalej obraca się naokoło swej osi. Co do olbrzymich korzyści, szczególnie w części handlowej Londynu, gdzie ulice będą wolne od błota, zawsze czyste, gdzie magazyny i składy towarów najchętniej będą wynajęte, a mieszkania najbardziej poszukiwane, nie może być, jak sądzi Newton Mappin, dwóch zdań; konserwacja ulic, drzewem brukowanych, dotychczas kosztowna, przedstawi niewątpliwie znakomite oszczędności; malowanie i bielenie domów ustanie, woda deszczowa znajdzie zapewne zastosowanie w gospodarstwie domowem i do płukania kanałów, a z punktu zdrowotności atmosfera Londynu zmieni się na korzyść nie do poznania. Oprócz zalet powyższych, na sam koniec rezerwuje sobie pomysłowy anglik najpoważniejszy argument, twierdząc, że obuwie, ubranie i kapelusze dłużej służyć nam będą, niż dotychczas!...

× **Cholera w Europie**, zdaje się, na szczęście zanikać. W okręgu Saali wygasła zupełnie. W Hamburgu od d. 21-go z. m. wydarzył się jeden jedyny wypadek tylko, w Altonie zaś liczba zasłabnięć w tygodniu od d. 22-go do 28-go z. m. wynosiła siedem z pięcioma wypadkami śmierci, w tygodniu od d. 29-go z. m. do 4-go b. m. piętnaście z dziewięcioma wypadkami śmierci, wreszcie w następnym tygodniu jedenaście z czterema wypadkami śmierci. W Galicji od d. 30-go z. m. wieści o cholerze ucichły zupełnie. W Budapeszcie liczba zasłabnięć wynosiła w tygodniu od d. 22—28-go z. m. piętnaście z jedenastoma wypadkami śmierci, w następnym zaś szesnaście z dziewięcioma wypadkami śmierci.

BAŃKI MYDLANE.

Głupia papuga.

Bardzo bogata ciotka ofiarowała bardzo ubogiemu siostrzeńcowi papugę.

Notabene: siostrzeniec ma masę dzieci, które często płaczą z głodu.

Nazajutrz przybywa do siostrzeńca ciotka w godzinie obiadowej. Ku wielkiemu swojemu przerażeniu konstatuje, iż na półmisku podano papugę... upieczoną.

— Człowieku! Barbarzyńco! Coś ty najlepszego zrobił! Przecież to papuga, warta conajmniej 50 rubli! Papuga gadająca!...

A siostrzeniec z głębokiem westchnieniem rzecze:

— Szkoda, że mi tego nie powiedziała...

*

Złośliwy chochlik.

W ogrodowej gdzieś altanie
 Grucha sobie para czuła.
Już niedługo u ołtarza
 Ich połączy ślubna stuła.
Byli sami... Ach, nie sami!
 Poprzez bluszczu wązką szparę
Chochlik jeden wielce psotny
 Podsłuchiwał czułą parę.
Para była niezbyt dobrze
 Dostrojona i dobrana,
Ale... ona nic nie miała,
 On fortunę miał zaś pana.
Wśród rozmowy panna rzecze
 Głosem słodkim, niby trunek:
„Czy pamiętasz? Tu, w tem miejscu
 Pierwszyś skradł mi pocałunek..."
Chochlik psotny, jak wiadomo,
 Do kieszeni nic nie schowa;
Sfrunął z bluszczu i do ucha
 Szepce pannie takie słowa:
„Skradł?!! To nonsens, moja pani.
 Powiem tobie bez ogródki:
Tyś—ogromna, jak żyrafa,
 On—jak karzeł, tak malutki!..."

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

LEOKADJA KOZANECKA,

panna, przeżywszy lat 50, zmarła w dniu 12 marca r. b. Nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy odbędzie się we środę, to jest dnia 15 marca, o godz. **11-ej** przed poł., w kościele św. Ducha przy rogu ulic Długiej i Freta, wyprowadzenie zaś zwłok na cmentarz powązkowski nastąpi zaraz po nabożeństwie z tegoż kościoła. Pozostali siostra i brat na te smutne obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —374—

Ś. † P.

Marja Macijonas,

opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 56, po długich i ciężkich cierpieniach, w dniu 12-ym marca r. b. zasnęła w Bogu. W nieobecnosci męża, córki i zięcia zaprasza się znajomych na wyprowadzenie zwłok po nabożeństwie z kościoła św. Krzyża, w dniu 15-ym b. m., to jest we środę, o godzinie **12-ej** w południe na cmentarz powązkowski. —1093

Ś. † P.

STANISŁAWA BRZECHFFA,

po długich cierpieniach, zgasła w San-Remo w dniu 10-ym marca 1893 r.

O dniu nabożeństwa oddzielne ogłoszenia zawiadomią. 1094

Ś. † P.

Paulina z książąt Massalskich Kuczyńska,

opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dniu 13-go marca r. b., przeżywszy lat 46. Pogrążeni w głębokim smutku: mąż, córka, synowie, zięć, siostry, bracia, siostrzeńcy i siostrzenice, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Krzyża w dniu 17-ym marca to jest w piątek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —378

† We czwartek, dnia 16-go marca, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. ARTURA REGULSKIEGO,

inżyniera, inspektora komunikacji,

odbędzie się w kościele św. Krzyża żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów. —377—

Dnia 15-go marca, we środę, o godzinie **11-ej** przed południem w kościele św. Krzyża, za duszę

Ś. † P.

HENRYKA WIZBEKA,

odprawione będzie żałobne nabożeństwo, na które pozostała wdowa i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—1069

† We środę, to jest dnia 15-go marca, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, jako w pierwszą rocznicę śmierci odbędzie się żałobna wotywa za duszę

ś. p. Anny Emilji z Janikowskich BALTZER,

na którą pozostały pasierb z żoną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—1063—

† **Za duszę**

ś. p. Marji Heleny z Bełzów Jaroszyńskiej,

w dziesiątą rocznicę śmierci, odprawioną będzie wotywa w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), dnia 15 b. m., we środę, o godzinie **9-ej i pół** zrana. —1085

† Dnia 15 b. m., t. j. we środę, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Ludwika Jabłońskiego,

odprawione będzie w kościele św. Antoniego (po-reformackim) nabożeństwo żałobne, o godzinie **9-ej i pół** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza. —1086

† Dnia 16 marca, tj. we czwartek, jako w dniu imienin, odbędzie się w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie **9-ej i pół** zrana, nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Kazimiery Czernickiej,

na które pozostała córka zaprasza przyjaciół i znajomych. 1078

† Dnia 15-go marca, t. j. we środę, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne za pokój duszy

ś. p. Kazimiery z Maliszewskich Starorypińskiej

i

Ludwików Maliszewskich,

w kościele św. Aleksandra, na które stroskana matka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1076

† **Za duszę**

ś. p. Franciszka Łopacińskiego,

zmarłego dnia 15-go lutego 1893 r., odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra, we środę, o godz. **11-ej** przed poł., na które zaprasza się przyjaciół, kolegów i znajomych. —1087—

† **Za duszę**

ś. p. Wiktora Brühl,

w ósmą rocznicę śmierci, odprawioną zostanie żałobna wotywa, dnia 16-go marca, tj. we czwartek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., na którą niepocieszona matka zaprasza krewnych i znajomych. —1077—

† Szan. duchowieństwu, przyjaciołom i znajomym, którzy przyjęli udział w oddaniu ostatniej posługi przy pochowaniu zwłok ś. p.

z Jankowskich Apolonji Rembierz,

składam z głębi duszy serdeczne „Bóg zapłać”.

—1075— **Siostra.**

† Wszystkim, którzy raczyli uczestniczyć w Sandomierzu w smutnym obrzędzie pochowania zwłok na miejscowym cmentarzu

ś. p. Leona Wernera,

składa serdeczne „Bóg zapłać” w nieukojonym żalu pozostała

1083 **Rodzina.**

W dniu 7-ym b. m. zakończył życie w mieście Kaliszu

ś. p. Albin Dąbrowski,

rzeczywisty radca stanu, b. inspektor, a następnie profesor kaliskiego gimnazjum, przeżywszy lat 73.

Nie mogąc żywem słowem na grobie zacnego, uczciwego człowieka czci mu oddać—już jako były uczeń, już jako wychowaniec, już jako wielbiciel zasad, jakie życiem profesora Dąbrowskiego kierowały—śpieszę, dzieląc smutną wieść o zgonie zacnego męża z szerszym ogółem—przelać w serca tych, których był przyjacielem, których ukochał—tę drogą spuściznę, jaką w idei cichej, wytrwałej pracy ś. p. Albin nam zostawił.

Ś. p. Albin był jednym z rzadkich pełnych rozumu ludzi, którzy uczuwszy potrzebę pracy—nim działać zaczęli—ocenić się potrafią.

Wiedząc, że genjalność jest udziałem wyjątkowych jednostek, uznał ś. p. Albin, że wytrwałą pracą—pracą podjętą wyrobieniu serc młodych i umysłów nie jako genjusz, lecz zwykły śmiertelnik—niepospolitą społeczeństwu zdolen jest oddać usługę.

Tą ideą kierowany—wychował, urobił serca i umysły tysiącom młodzieży, która pod światłą jego zostając opieką, przejąć od niego musiała—prawość charakteru i zamiłowanie pracy.

Już liczne wieńce na trumnie ś. p. Albina złożone, już tłumnie zebrani byli jego uczniowie—przekonali nas, że usiłowania cichego pracownika bezowocnemi nie zostały, a trumna niesiona na barkach młodzieży, żal malujący się na jej twarzach—niechaj otuchą będzie dla kolegów profesora Dąbrowskiego i upewni ich, że ciepłem serca kierownictwem—młodzież do szlachetnych prowadzi się ambicji.—**J. K.** 371

Wielki proces.

W dalszym ciągu posiedzenia piątkowego zeznawał Clémenceau. Twierdzi on, że w epoce, o której mówi Lesseps, Hertz nie był już nawet akcjonarjuszem *Justice.* Lessepsi przyszli do niego w r. 1885-ym po próbie podjętej u ówczesnego ministra finansów Sadi-Carnota, który odesłał ich do Clémenceau. Powiedziałem im zaraz—zeznaje świadek—że interesuję się żywo projektem kanału i będę go popierał. Nie przeze mnie przeto zmuszeni byli do zapłacenia Hertzowi 600,000 fr. Interwencję swoją u Freycineta, podjętą wraz z Rancem, tłumaczy świadek względami czysto politycznemi.

Obrońca Barboux odczytuje list Reinacha do Hertza, w którym jest mowa o 25,000 fr., jakie Reinach ma posłać panu Clémenceau.

Clémenceau: Hertz był bankierem *Justice.* Zresztą cóż mnie obchodzi list Reinacha? Odpowiadam tylko za to, co sam robiłem i mówiłem; w tych pięknych czasach i to jest zasługą.

Następuje konfrontacja Clémenceau ze Stéphanem. Obydwaj trwają przy swoich zeznaniach. Clémenceau: Moje słowo może więcej znaczy. Listy Reinacha nigdy nie miałem w rękach. Obrońca Barboux: Kto opowiadał panu o żądaniu, jakie Reinach postawił kompanji panamskiej? Clémenceau: Wiedzieli o tem wszyscy. Nie była to tajemnica.

Na tem skończyło się zeznanie Clémenceau, które obudziło tak gorączkowe nadzieje, a skończyło się bez rezultatu. Z obojętnością, z jaką składał zeznania, zabiera Clémenceau miejsce pomiędzy widzami.

W końcu posiedzenia sąd przesłuchuje świadka Freycineta. Z Lessepsem mówił on jako człowiek prywatny, nie jako minister. Tem zastrzeżeniem rozpoczął on rozmowę z d. 12-go lipca 1888-go roku; był to jedyny dzień, w którym zajmował się kwestją panamską. Pośredniczyłem w interesie ogólnym, powiada, nie była to dla mnie kwestja osobista.

Lesseps (uprzejmie): To niezawodnie. Dałem też Reinachowi pieniądze także w interesie ogólnym.

Prezydent: Czy zakomunikowałeś pan Freycinetowi to, coś uczynił, jak było umówione?

Lesseps: Nie, po takiej usłudze zachowywa się dyskrecję.

Prezydent: Wyrazu „usługa” używasz pan po raz pierwszy.

Lesseps: Tak wszakże zawsze to rozumiałem.

Freycinet: Nie, nawet w interesie publicznym nie żądałem od pana nigdy usługi. Zostawiłem przecież panu swobodę działania.

*

Sobotnie posiedzenie sądu, które w dalszym przebiegu swoim doprowadziło do katastrofy, z początku mało budziło zajęcia.

Senator Ranc opowiada swoją interwencję u Freycineta podjętą wspólnie z Clémenceau zupełnie jak ten ostatni. Obrońca Lagasse zapytuje go: Czy celem wizyty nie było przedstawienie rządowi niebezpieczeństwa, jakie groziłoby rzeczypospolitej przez odkrycie nazwisk przekupionych członków parlamentu, gdyby raz przyszło do procesu z Reinachem i Hertzem? Ranc: Pragnęliśmy uniknąć wszelkiego skandalu podczas walki z Boulangerem. Że deputowanych istotnie przekupiono, nie wiedziałem.

Dep. Barié, bulanżysta, opowiada, że w r. 1886-ym, kiedy był członkiem ówczesnej komisji izby dla projektu losów panamskich, niejaki Blanchet, ajent od spraw nieczystych, usiłował go przekupić na rzecz kompanji w *couloirach* izby, w których się zawsze kręcił (wesołość).

Obrońca: Zdaje się, że w r. 1886-ym, a zwłaszcza w r. 1888-ym każdy deputowany słyszał wiele o kupowaniu głosów?

Barié: Słyszał każdy, kto nie był głuchym.

Ciekawość niezmierna towarzyszy przywołaniu Andrieux'go w roli świadka. Maluje on portret Reinacha w najczarniejszych barwach. Opowiada szczegółowo, jak w lecie r. 1888-go Reinach, korzystając z nieobecności Lessepsa, wyłudził u zastępującego go Cottu 750,000 fr., jakoby żądanych przez rząd za usunięcie gubernatora „Crédit foncier”, Christophle'a, który był nienawistnym kompanji, uważając emisję losów za niebezpieczną konkurencję dla swojego zakładu. Cottu dał pieniądze żądane Reinachowi, ale przekonał się wkrótce, że został wywiedziony w pole, za co znieważył i obił Reinacha publicznie. Reinach obowiązał się Drumontowi dostarczyć sensacyjnych odkryć, gdy *Libre Parole* w artykułach Mikrosa przystąpiła w jesieni r. z. do zdemaskowania kompanji panamskiej.

Andrieux jeździł do Londynu do Hertza, ponieważ pragnął przysporzyć sobie niezbitych dowodów dla swoich odkryć. Hertz kazał mi skopjować, a następnie odfotografować listę, którą otrzymał od Reinacha. Na liście stała także notatka: Arton otrzymał 1,340,000 fr., którą to sumę rozdzielił pomiędzy 104-ch deputowanych. Odkrycie tych nazwisk było dla mnie—powiada Andrieux—rzeczą wielkiej wagi, gdyż nie taję, że całą kampanję rozpocząłem z pobudek politycznych, jako człowiek stronnictwa. Słyszałem, że giełdowiec Deschamps koresponduje ze zbiegłym Artonem, powiedziałem więc Deschampsowi, że gotów jestem ofiarować znaczną sumę za wydanie mi owej listy Artona. Arton odpowiedział w liście cyfrowanym odmownie, utrzymując, że z chwilą wydania swojej listy przestałby być bezpiecznym o siebie. W r. 1886-ym stał były minister Barbe na czele parlamentarnego syndykatu korupcyjnego. Wymógł on na komisji izby odroczenie sprawy, aby tymczasem wyzyskiwać kompanję. Barbe otrzymał czek na 550,000 fr., obdzielono także uczestników jego „syndykatu”. W dwa dni potem Barbe wraz ze swoimi przyjaciółmi zaczął zażarcie popierać kompanję. Przeciwny wpierw emisji losów prezes komisji parlamentarnej, Leguay, wszedł na trybunę i w imię honoru narodowego zaklinał izbę, aby uczyniła to dla Panamy, co cesarstwo uczyniło dla Suezu.

Publicysta George Thiébaud, znany twórca bulanżyzmu, opowiada swoje usiłowania, od lat trzech przedsięwzięte w interesie utworzenia nowej kompanji panamskiej. Arton prosił go o zapoznanie z ministrami, świadek odmówił, uważał go bowiem za tajnego ajenta rządu, przeznaczonego do rozdzielania zasiłków z funduszów tajnych rządu; że fundusz ten jest wspierany przez kompanję panamską, o tem wówczas nie wiedział.

Teraz rozgrywa się najdramatyczniejszy epizod całego dotąd procesu. W roli świadka wchodzi pani Cottu, wysmukła, elegancka kobieta, lat 42, ubrana czarno, twarz delikatna, ale już przywiędła, włosy siwiejące. Mówi jasno i dobitnie, jakby od lat dwudziestu była członkiem parlamentu. Powiada:

Przed dwoma miesiącami blizko przyszedł pewien człowiek do mnie z oświadczeniem, iż rząd przygnębiony jest mocno wobec charakteru, jaki przybiera proces. Rząd byłby gotów porozumieć się z pp.: Lessepsem, Cottu i Fontanem, byle sprawę zatuszować. Szukał tylko odpowiedniej osoby, wybór padł na mnie. Rząd każe zawiesić śledztwo przeciw rzeczonym administratorom kompanji i uwolnić ich niezwłocznie. Natomiast mają się zobowiązać do absolutnego milczenia. Były to zwierzenia nadzwyczajne. Pan Golliard wszakże, który mi je zakomunikował, nie wydawał mi się osobistością dość wiarogodną. Pragnęłam rozmówić się z kimś wyższym. Golliard powiedział, że będę mówiła z ministrem sprawiedliwości, Bourgeois. Podejrzywałam wszakże, iż chcą tylko zastawić na mnie pułapkę. W tym celu kupiłam sobie fotografję ministra i starałam się zapamiętać wybornie jego rysy, aby mię nie oszukano, prowadząc do kogo innego.

Wkrótce przyszedł Golliard powtórnie i oświadczył, że minister Bourgeois, a nawet prezes gabinetu, Loubet, ciągle gotowi są traktować ze mną na wskazanych warunkach. Żądałam, aby przyszedł ktoś z ministerjum. Ułożono się, że zawiozą mię do ministerjum, wszakże nie z mego własnego mieszkania. Miałam oczekiwać na posła w domu przyjaciela mojego męża, p. Billais przy Avenue d'Antin. Było to w d. 5-ym stycznia. Miano mię zawieźć naprzód do p. Soinoury, dyrektora policji politycznej w ministerjum spraw wewnętrznych. W d. 7-ym stycznia między godziną 3-ią a 4-tą po południu znalazłam się wedle umowy u p. Billais; przybył komisarz policji, Nicolle. Wsiadł ze mną do mojego powozu i oświadczył, że w wiadomej sprawie wiezie mię do p. Soinoury. Zajechaliśmy przed gmach ministerjum spraw wewnętrznych, ale nie przed główną bramę, lecz od tyłu z bocznej ulicy. Prowadzono mię przez mnóstwo kurytarzy, wreszcie znaleźliśmy się w przedpokoju p. Soinoury. Wkrótce stanęłam przed obliczem tego pana, o którego wysokiej pozycji nasłuchałam się do syta.

Ujrzawszy mię, udawał Soinoury zaskoczonego, był wszakże bardzo grzecznym. „Czego pani sobie życzy?”—zapytał—„Ja, niczego; wezwał mię pan do siebie;”—„Przepraszam, to pomyłka, ja pani nie wzywałem.”—„Jeżeli tak, to odchodzę.”—„Ale niechże pani zostanie!”—I tak zawiązała się rozmowa. „Przychodzi pani trochę za późno, p. Lesseps poczynił już zeznania, zeznał nawet za wiele, więcej, niż od niego żądano” (szemranie w audytorjum). Zapytałam: „Cóż mam uczynić?” Rzekł: „Gdyby pani miała w rękach coś kompromitującego deputowanych z prawicy, jakiś dowód autentyczny, który mógłbym przedstawić ministrowi, pojmuje pani, jakąby to miało wartość.” Ja na to: „Nasze ministerja nie zwykły trwać długo; co jeden minister postanawia, to znosi drugi.” Panie prezydencie! Opowiadam tylko szkic naszej rozmowy, która trwała bardzo długo: godzinę i 40 minut. P. Soinoury usiłował mię ciągle podchwycić. Nie było tego w słowach, ale ja to czułam.

P. Soinoury oświadczył mi, że gdybym zechciała rządowi wyświadczyć tę przysługę, pozwolonoby mi swobodnie porozumiewać z oskarżonymi. Idź pani—mówił—pomów z tymi panami, zwłaszcza z Karolem Lessepsem, wyrobię dla pani u ministra pozwolenie widywania się z nimi. Odpowiedziałam: Nie żądam przecież niczego, niech pan czyni, co uważa za stosowne, niech pan pozwolenie wyrabia lub nie, to mi obojętne, gdyż sędzia śledczy i tak pozwala mi widywać się z mężem. P. Soinoury pożegnał mię słowami: Spodziewam się we wspólnym naszym interesie, że to, o czem tu mówiliśmy, pozostanie zupełną tajemnicą. Odpowiedziałam: Nie mogę zobowiązywać się do niczego. Nicolle oczekiwał mię w przedpokoju i wsiedliśmy znowu do powozu. Powiedział mi po drodze, że mamy teraz po kolei upartych ministrów, którym nic w głowę włożyć nie można (śmiech w audytorjum; prezydujący grozi). Nazajutrz p. Nicolle przyniósł mi trzy karty wstępu do więzień, trzy blankiety, które mogłam wypełnić, czem zechcę. Mogę rozmawiać z oskarżonymi zosobna lub kazać ich zgromadzić razem, jak mi się podoba. Odpowiedziałam, że blankietów tych nie potrzebuję.

Prokurator jeneralny: Jeżeli p. Soinoury uczynił istotnie to, co tu zeznano, popełnił zbrodnię. Proszę go wezwać na świadka. Głębokie wzruszenie towarzyszy tym słowom. Prezydujący oświadcza, iż zawezwie go na poniedziałek. Obrońca Barboux żąda przesłuchania natychmiastowego. Prezydujący patrzy wymownie na zegar. Jest godzina 5-ta. O tej godzinie zwykle kończą się posiedzenia. Obrońca Fontane'a, Dubuit, senior ławy adwokatów paryskich, przyłącza się do żądania Barboux. Należy zawezwać Soinouryego przez telefon. To uczyniono. Pani Cottu usiada na ławie świadków; zewsząd śpieszą z powinszowaniem tej dzielnej kobiecie, która stała się nagle bohaterką procesu. X.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

REFORMA WOJSKOWA.

Berlin 14-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W sferach rządowych zapewniają, iż rząd nie przyjmie kompromisu w sprawie reformy wojskowej na podstawie proponowanej przez Bennigsena.

SAMOBÓJSTWO.

Berlin 14-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Szesnastoletnia Marja Kozakiewiczówna odebrała sobie życie, wyskoczywszy oknem na bruk.

WIELKI PROCES.

Paryż 14-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Na wczorajszem posiedzeniu sądowem kilku świadków potwierdziło, że b. minister Yves Guyot opowiadał, jakoby Constans pokazał Carnotowi listę oskar-

żonych. Sąd zawezwał Yvesa Guyota na świadka. Jeden z adwokatów zażądał wezwania Constansa. Golliard zeznaje z wielkiem zakłopotaniem, że z panią Cottu traktował bez upoważnienia. Były minister Bourgeois, przesłuchany jako świadek, oświadcza, że dla tego wziął dymisję z gabinetu, aby mógł swobodnie zeznawać przed sądem. „Protestuję"— rzekł on—„energicznie przeciw manewrowi wmieszania mojego nazwiska do tej sprawy. Wiedziałem, że pani Cottu odwiedziła Soinouryego. Telefonował mi o tem Ribot, donosząc, że pani Cottu pragnie widzieć się z mężem. Odpowiedziałem: Jest to rzeczą ludzkości. Co nieznajome mi osoby poczynały sobie z panią Cottu, nie wiem. Protestuję przeciw temu, aby oskarżeni przyjmowali na siebie rolę oskarżycieli." Lesseps z oburzeniem woła: „Zdaj mi pan sprawę oko w oko!" Prezydujący do Lessepsa: „Wolno jest panu zwracać się tylko do mnie! Na żadne djalogi nie pozwalam!" Golliard wikła się w zeznaniach. Utrzymuje on, że pani Cottu źle go zrozumiała: nie mówił on o ministrze, ale o przyjacielu swoim w ministerjum spraw wewnętrznych. Pani Cottu powtarza z największą ścisłością całe swoje zeznanie, zaręczając, że się nie myli. Golliard: „Zrobiłem głupstwo! Nie miałem do tego polecenia. Berton, sekretarz pana Cottu, zwabił mię w pułapkę, aby wciągnąć osobę ministra w sprawę." Prezydujący konstatuje, że Golliard, przyznał się do popełnienia złego czynu. Obrońca Barboux powiada: Komunikat urzędowy zaprzeczył stosunkom Soinouryego z panią Cottu. Komunikat okazał się kłamstwem. Bourgeois odpowiada: Komunikat redagowany był w ministerjum spraw wewnętrznych; to nie mój wydział. Nic o nim nie wiedziałem. Publiczność żegna odchodzącego Bourgeois silnem gwizdaniem. Soinoury, wezwany ponownie do świadczenia, przyznaje, że działał w zakresie własnej władzy. Jego prawem i obowiązkiem było wyśledzić, czy deputowani z prawicy nie są także skompromitowani.

Paryż 14-go marca. (*Telegr. pryw. Kur. W.*)— Yves Guyot wystosował list do sądu, w którym odmawia świadczenia, ponieważ wypadek, zaszły na tajnem posiedzeniu rady ministrów, nie może być publicznie dyskutowany.

Paryż 14-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Brisson obstaje przy swojej dymisji z urzędu przewodniczącego w ankiecie panamskiej. Cierpienie jego jest poważne, aczkolwiek nie niebezpieczne.

BURZA W IZBIE.

Paryż 14-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych Déprès i Cavaignac interpelowali rząd z powodu ostatnich wypadków. Déroulède woła: „Chcemy nareszcie znać wszystkie kłamstwa rządu!" Dzika wrzawa. Cavaignac żąda wyjaśnienia także co do zaginionych niby z archiwum ministerjalnego depesz Hertza. Déroulède woła: „Szukajcie u Clémenceau". Bourgeois powtarza swoje zeznania, świeżo przedtem złożone sądowi. Większość bije mu owacyjne oklaski. Ribot powiada, że zarzut, jakoby Loubet i Bourgeois wchodzili w tajne konszachty z panią Cottu, jest oszczerstwem wstrętnem i nierozumnem. Jeżeli Soinoury jest winny, będzie napiętnowany pomimo dawniejszych zasług. Pani Cottu chciała przed kilkoma dniami widzieć się z prefektem policji; zamierzała niby zwrócić łapówki, nawiązała tymczasem nową rozmowę. Prevost woła: Hańba zniesławiać kobietę! Millevoye, oburzony zniewagą wyrządzoną kobiecie, dodaje: „Trybuna izby już i tak zbezczeszczona, skoro siedzą tu między nami dotąd Floquet i Clémenceau!" Prezydujący orzeka cenzurę na Millevoye'a. Ribot w dalszym ciągu swej mowy zapewnia, że nic nie wiedział o postępowaniu Soinoury'ego. Villebois woła: Bourgeois zeznał przed sądem, że wiedziałeś pan o wszystkiem! Ribot utrzymuje, że wiedział tylko z gazet; kazał śledzić (wrzawa, posiedzenie przerwane). Pourquery de Boisserin przynosi wiadomość do izby, że Golliard odkrył przed chwilą całą intrygę, której autorem jest obrońca Barboux. Golliard i Cottu u Barboux wszystko ułożyli. Ribot odwołuje się do wszystkich republikanów. Izba uchwala wotum zaufania dla rządu 297 głosami przeciw 228.

ODROCZENIE BILU.

Londyn 14-go marca. (*Tel. pr. K. War.*) — Z powodu zachorowania Gladstone'a na influenzę, bil *home-rule'u* wzięty będzie w izbie gmin pod obrady dopiero po Wielkiej Nocy.

WYBORY DO SKUPCZYNY.

Belgrad 14-go marca. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Według ostatnich ciągle jeszcze niedokładnych obliczeń, wybrano do skupczyny 70 liberałów, 59 radykalistów, 3 postępowców; dwa wybory ściślejsze (razem 134 mandatów, tyle ich liczy skupczyna, *przyp. red.*).

Berlin 14 go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— *Koelnische Zeitung* donosi, że cesarstwo udają się w podróż do Rzymu d. 18-go kwietnia.

Paryż 14-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Komisarz francuski administracji długu publicznego w Egipcie Chevalier mianowany został w miejsce Karola Lessepsa dyrektorem kompanji suezkiej, nie panamskiej.

Berlin 14-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 215 60 (wczoraj 216.10)
Ruble na dostawę 215 75 (wczoraj 216.25)

GIEŁDA.

Warszawa 14-go **marca.**

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 46.50, 46.52½, 46.55 i 46.57½, przeważnie jednak po kursie 46.55. **Londyn krótki, Paryż krótki i Wiedeń** krótki bez obrotów.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2½%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

Dnia 5 (17) Stycznia 1893 rokn.

W IMIENIU Najjaśniejszego Pana.

Sąd Okręgowy Lubelski w Wydziale cywilnym na posiedzeniu sądowem w następującym komplecie: Towarzysz Prezesa A. S. Link; Członkowie Sądu: N. N. Szlecer i H. L. Wilczkowski; Sekretarz D. K. Kochański, po rozpatrzeniu podania Herszona Goldberga o ogłoszenie upadłości Józefa Grzybowskiego z decyzji Warszawskiej Izby Sądowej postanawia: 1) ogłosić upadłość fabrykanta wyrobów skórzanych w Lublinie Józefa Grzybowskiego; 2) początek tejże upadłości oznaczyć od dnia 1 Kwietnia v. s. 1892 roku; 3) majątek upadłego wszędzie, gdzie się rzeczony okaże opieczętować; 4) mianować Sędzią Komisarzem massy upadłości Członka Sądu N. N. Szlecera, Kuratorem zaś adwokata przysięgłego Kosteckiego 5) osobę upadłego Grzybowskiego zabezpieczyć przez oddanie pod dozór policji; 6) wyrok ten opatrzyć rygorem natychmiastowej egzekucji. Oryginał podpisali obecni. Za zgodność z oryginałem świadczą. 314r

Tadeusz Kostecki Adw. Przys.

Podaję niniejszem do wiadomości **pp. Kupców i Fabrykantów**, iż powierzyłem

wyłączną sprzedaż

na Królestwo Polskie i sąsiednie prowincje wszelkich

OLEJÓW MINERALNYCH i NAFTY

z zakładów moich w Niżnym Nowogrodzie **JEDYNIE** firmie

MICHAŁ LANDE w Warszawie, Tłomackie Nr 1,

do której z łaskawemi zamówieniami zgłaszać się najuprzejmiej proszę.

441 Z szacunkiem **J. N. TER-AKOPOW.**

Skład Szkła, Kryształów, Porcelany i Fajansu

JÓZEFA PETRYCH,

ulica Rymarska, róg Senatorskiej № 2.

Zaopatrzony w towary na zbliżające się święta, poleca je po cenach zniżonych. 467

Magazyn Towarów Bławatnych

JÓZEFA BLAUSCHILD,

RÓG ŻELAZNEJ BRAMY i GRANICZNEJ.

POLECA OTRZYMANE

NOWOŚCI

820R

na sezon wiosenny i letni, z fabryk zagranicznych i krajowych, po cenach umiarkowanych.

Nauka i wychowanie.

Adres: Potrzebna bona francuzka, 300 rubli pensji, na wyjazd. Biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. 833r

Adres: Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Berga 6, Ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki i bony. 8220

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 721r

Adres biura nauczycielskiego Łuczyńskiej, Warecka 3. Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 4947

Buchalterji wyucza metodą uproszczoną, dyplomowany przez okręg naukowy nauczyciel Leon Lewicki, Elektoralna 47. 6529

Buchalterji nauczyciel, specjalista S. Rogulski, autor metody. Niecała 4. 7855

Lekcje francuzkiego lub muzyki na swoim fortepianie 3 rs. miesięcznie. Ciepła 7, mieszk. 64, I-sze piętro. 8273

Nauczycielka, patent, języki, z konwersacją, muzyka, poszukuje miejsca na wyjazd, Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Wychowanie." 7578

Niemka, nauczycielka, muzykalna, poszukuje lekcyj. Nowolipki 12, m. 7. 7672

Pomieszczenie dla panienek. Fortepian konwersacja francuzka. Długa 25, mieszkania 28, od 2-ej do 5-ej. 7026

Potrzebny do lekcyj języka russkiego student wydziału filologicznego, russki. Oferty: przyjmuje kantor Kurjera Warsz. litery J. E. 8006

Student udziela lekcyj russkiego, przysposabia do egzaminów. Ordynacka 12—19. 7697

Uczniowie, którzy mają uczęszczać do szkół w Toruniu, znajdą troskliwą opiekę i pomoc przy lekcyj. Listy pod adresem: Frau Oberlehrer Wiśniewska. Thoru. Elisabehstr 6. III. 51r.

Doniesienia osobiste.

„Broncia" ma list na poczcie ze wsi. 8229

Dla „G. v. R." wł. fabr. list na poczcie. 8314

„Gniewosz" ma list na poczcie. 8210

List dla K. J. B. na poczcie poste-restante. 8222

List dla „Gniewosza" od „Aleksandra 26" na poczcie. 8246

List dla „Muzykalnej" na poczcie poste-restante. 8223

Odpowiedź wysłano panu „S." w Oborach od „Eli № 500." 8230

Poste-restante „Gniewosz" wysłane do odebrania. 8157

Poste-restante dla Heleny wysłane pod wiadomym adresem. 8279

Ryzykowna ma list na poczcie. 8278

Sewastopol poste-restante dla Katoliczki list na poczcie. 8239

Warszawa poste-restante A. Z. D. list na poczcie. 8237

Warszawa poste-restante dla Palmy list na poczcie. 8236

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 6974

Agronom, kawaler, lat 45, poszukuje posady od 1-go lipca. Wiadomość: ulica Szpitalna № 1, mieszkania 6. 8207

Bona niemka szuka kilka godzin zajęcia.— Kawiarnia, Świętokrzyzka 3. 8289

Człowiek piśmienny, w średnim wieku, prosi o jakie zajęcie. Życzliwi raczą zawiadomić Nowogrodzka 18, m. 15. 7999

Krawcowa uzdolniona chodzi do domów prywatnych. Złota 39, mieszk. 23. 8241

Lektorka mająca parę godzin wolnych poszukuje zajęcia przy słabej staruszce. Wiadomość: Warecka 3, m. 1. 8320

Młody człowiek, lat 21, z 4-klasowem gimn. wykształceniem, poszukuje miejsca jako praktykant w zakładzie przemysłowo-handlowym. Łaskawe oferty uprasza składać w kantorze Kurjera pod lit. K. K. 8272

Młody człowiek, inteligentny, obeznany z gospodarstwem wiejskiem, poszukuje zaraz miejsca praktykanta. Oferty: Kurjer lit. J. S. 8304

Meldunki prowadzić będę za mieszkanie. Oferty pod: Meldunki, przyjmuje Kurjer warsz. 8028

Młoda paryżanka poszukuje zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer: „Irena". 8067

Młoda osoba, pisząca ładnie po polsku, po russku i po niemiecku, poszukuje miejsca pomocnicy przy buchalterze. Oferty przyjmuje Kur. warsz. pod lit. M. Z. 8078

Młody człowiek, z czteroklasowem wykształceniem, poszukuje zajęcia kilkogodzinnego dziennie. Jerozolimska 74, m. 22, zrana od 10—1-ej. 8181

Niemka wykształcona, z dobremi rekomendacjami, ma kilka godzin wolnych. Wspólna 37—2. 8160

Niemka (bona) inteligentna, poszukuje miejsca na wieś. Bracka № 16, m. 28. 8049

Niemieckiej konwersacji udziela student niemiec. Oferty: Kurjer dla O. N. 6265

Osoba energiczna poszukuje miejsca do zarządu domem, posiada krawieczczyznę, poważną rekomendację. Wiadomość: kiosk, Długa róg Wąskiej, od godziny 8 do 1-ej. 8266

Ogrodnik, zamieszkały w Łodzi, podejmuje się robót w okolicy nad ogrodami warzywnemi, fruktowemi; ogrody opuszczone, drzewa nierodzące—doprowadza do stanu urodzajnego; udziela rad do prowadzenia ogrodnictwa intratnego. Bliższa wiadomość u ogrodnika W-nych Geyerów, ulica Piotrkowska. 808r

Osoba wykształcona, z dobrym francuskim i wyższą muzyką, poszukuje demi-place.— Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 789r

Osoba wykształcona, posiadająca język francuzki z konwersacją, niemiecki i średnią muzykę, poszukuje demi-place za mieszkanie i utrzymanie. Wiadomość w Schronieniu nauczycielek, Królewska № 37. 7930

Osoba młoda poszukuje miejsca gospodyni na wsi, z szyciem. Oferty: kiosk, Bracka. 823r

Paryżanka wykształcona szuka zajęcia na godziny. Wspólna 12—3, od 2—4-ej. 8276

Paryżanka ma kilka godzin wolnych do konwersacji i korespondencji. Ul. Nowy Świat 3. 7973

Poszukuje miejsca do zarządu domem u osób pojedyńczych mężatka, która się może zająć wychowaniem dzieci lub za młodszą, może być ze swoją maszyną. Oferty dla „Marji" w Kurjerze Warsz. 8290

Rolnik w sile wieku, 16 lat pracujący na tem polu, z niewielkim kapitałem, poszukuje administracji lub zarządu większym majątkiem ziemskim. Wiadomość: hotel Saski № 91, od godz. 11-ej do 12-ej w połudn. 7975

Rodowita niemka, niemłoda, inteligentna, z krawieczczyzną, poszukuje miejsca do dzieci na wyjazd za małem wynagrodzeniem. Wronia № 62, m. 19. 8193

Szwajcarka z językiem francuskim i niemieckim (trochę polski i russki), poszukuje miejsca do zarządu zacnego domu lub do dzieci. Poste-restante Warszawa A. Ż. 20. 8177

Szwajcarka poszukuje miejsca od 5 do 10 wieczorem. Adres: Berga 8, m. 11. 8176

Tapicer Ołtuszewski, bez zajęcia, poszukuje roboty w domach prywatnych, tapetuje pokoje. Wspólna 7. 8111

Uczeń z prowincji, ze świadectwem 2 klas, poszukuje miejsca w handlu. Oferty przyjmuje Kurjer pod wyr. „Z prowincji." 8161

Wdowa posiadająca krawieczczyznę, szyjąca na maszynie, życzy wyjechać albo w domu prywatnym. Stare-Miasto № 36, mieszkania 9. 826r

Z Księztwa Poznańskiego wdowa inteligentna, lat 32, polka, znająca niemiecki, russki i gospodarstwo domowe, życzy do zarządu. Oferty: Kurjer „Wdowa." 8318

150 rs. i więcej (50 rs. zaraz, reszta ratami po 30 rs. co dwa miesiące), kto wynajdzie miejsce młodemu, inteligentnemu człowiekowi, ze średniem wykształceniem, byłemu ochotnikowi dragońskiemu, szlachcicowi. Rekomendacje poważne, osobiste. Posady żądam skromnej lecz stałej, z widokami. Dyskrecja pod słowem honoru. Łaskawe oferty: Kurjer Warsz. lit. A. J. B. 8194

b) Zaofiarowane.

Bufetowa potrzebna z dobremi świadectwami do restauracji zamiejskiej. Wiadomość: Plac Warecki № 6, m. 2. 7747

Bona niemka, młoda, inteligentna, z dobremi świadectwami, potrzebna od 1-go kwietnia. Tłomackie 5, parter. 8034

Bona ze świadectwami od kwietnia potrzebna. Leszno 1, m. 2. 8221

Czeladnicy potrzebni do magazynu okryć damskich F. Car. Marszałkowska 99. 8231

Czeladnik ślusarski na lekką robotę potrzebny. Nowy-Świat 49, sklepu № 7. 8214

Do krawatów potrzebne panny podręczne i do nauki. Krzywe-Koło № 28, m. 6. 8218

Drukarz do pedałówki potrzebny zaraz.— Praga, Petersburska 10, Kędzierska. 8197

Daleszyńska (Magazyn mód, Marszałkowska 129) poszukuje osób bardzo zdolnych do staników i spódniczek. 7334

Felczerski subjekt potrzebny jest zaraz do zakładu felczerskiego, ulica Rymarska № 16. 8031

Krawców zdolnych poszukuje magazyn okryć damskich M. Vogonisa, ulica Trębacka № 7. 831r

Litografja, Daniłowiczowska № 7, potrzebuje zdolnego umdrukera. 8143

Osoby każdego zawodu lub bez specjalności, posiadające większe lub mniejsze kapitały lub bez, szukające pracy za złożeniem kaucji, mogą znaleźć w zawodzie przemysłowym odpowiednie zajęcie. Oferty z dokładnym opisem zajęcia i funduszu posiadanego sub „Alfa" Kurjer Warsz. 8324

Ogrodnik obdarzony zapałem do pracy i uczciwością potrzebny zaraz do miasteczka w pobliżu Warszawy. Pensja stała bez mieszkania 300 rs., gratyfikacja 150. W miarę pracowitości, uzdolnienia i zasług zapewnia się dalsze awanse w wynagrodzeniu. Oferty z krótkim rysem życia uprasza się składać w kantorze Kurjera Warsz. pod napisem „Hodowla nasion buraczanych." 8191

Osoby która mogłaby zastąpić panią domu, znającej się na gospodarstwie, posiadającej język francuski, jeżeli można i angielski, na prowincję poszukuję. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod wyrazem „Ere." 7732

Panna zdolna do bielizny potrzebna zaraz, dom prywatny. Elektoralna № 9, mieszkania 14. 8013

Poszukuje się na majątek ziemski 28-włókowy, dobrze zagospodarowany, z własnym opałem, dzierżawcy, administratora, z kaucją 3,000. Wiadomość: Donimirski, Turowa Wola, pod Mszczonowem. 7876

Potrzebne panny podręczne do krawieczczyzny, szyjące na maszynie Whelera-Wilsona. Złota № 63, m. 15. 7734

Potrzebne panny zdatne i do nauki do pudełek. Śliska 27, m. 14. 7788

Praktykant, katolik, uzdolniony do zajęć kantorowych i ekspedycji, potrzebny jako pomocnik buchaltera do interesu towarowego. Tylko mający dobre i wiarogodne legitymacje złożą oferty do Kurjera K. N. K. 7777

Potrzebny zdolny kowal do kucia koni.— Żelazna 65, mieszk. 1. 817r

Panna do krawieczczyzny podręczna i do nauki potrzebna. Bednarska 21. 8.8r

Potrzebna jest bona niemka młoda do trojga dzieci na ulicę Świętokrzyzką № 15, mieszkania № 17. Dowiedzieć się można od godz. 4 do 7-ej po poludniu. 7965

Potrzebne są panny zdolne i podręczne do staników i spódnic, zaraz. Ulica Zielna № 13. 7871

Potrzebna kompanjonka średnich lat. Hotel Europejski 76. 8060

Potrzebna panna służąca z dobremi świadectwami. Hotel Europejski 76. 8059

Potrzebna bona niemka freblówka (mówiąca trochę po polsku). Wiadomość: Długa № 21, u właściciela domu. 8120

Potrzebny na wieś pisarz starszy wiekiem, pojedyńczy, znający rolnictwo, piśmienny. Wiadomość: Plac św. Aleksandra № 14, dystrybucja, zrana od 9—11-ej. 8261

Potrzebne panny zdolne i podręczne. Pracownia sukien, Hoża 38—16. 8257

Potrzebni są zdolni czeladnicy na warsztat i na przybijanie oraz praktykanci do zakładu ślusarskiego S. Kowalskiego, ulica Świętokrzyzka № 9. 8244

Panny i uczennice do krawatów potrzebne są na stałe. Elektoralna 41, m. 10. 8250

Potrzebny zaraz ekonom i praktykant do właściciela domu, ulica Czerniakowska № 116. 8270

Potrzebni są: uczeń porządnych rodziców z wykształceniem elementarnem na stałe oraz zdolny subjekt handlowy, obaj izraelici, z dobremi świadectwami, do sprzedaży kapeluszy na sezon wiosenny. Wiadomość w fabryce kapeluszy słomkowych, ulica Miodowa № 8. 8249

Potrzebne prasowaczki zaraz do pralni.— Leczno № 18. 8228

Potrzebny zaraz ogrodnik (lepiej kawaler) na dwa folwarki, do prowadzenia ogrodu warzywnego, owocowego i pszczół. Wiadomość: poczta Terespol, gubernja siedlecka, w Krzyczewie, u właściciela. 8240

Potrzebne panny zdolne do staników i spódnic zaraz, za dobrem wynagrodzeniem.— Karmelicka № 4, m. 9. 8225

Potrzebny jest zaraz zdolny ekspedjent do handlu win i towarów kolonjalnych, ze znajomością języka niemieckiego. Oferty proszę składać pod adresem „J. B. Wężyk i Sp. w Łodzi." 821r

Panna potrzebna do staników. Podwale 7, w pracowni. 8309

Potrzebne zaraz maszynistki, podręczne do bielizny. Chłodna 10, m. 1. 8212

Potrzebny jest uczeń do cukierni. Długa № 31. 8182

Potrzebne panna do wykończania staników na wyjazd do Rostowa nad Donem. Ulica Twarda № 23, mieszkania № 12. 8201

Potrzebna bona niemka na dwie godziny dziennie. Ordynacka 12—15. 8199

Potrzebny uczeń do składu materjałów aptecznych w miejscu. Oferty proszę składać w Kurjerze Warsz. pod lit. Ł. R. 8190

Potrzebny stróż żonaty, bezdzietny, umiejący powozić i znający się cokolwiek na ogrodnictwie. Zgłaszać się do sklepu Jedlin, Bielańska 3. 8189

Potrzebne uzdolnione staniczarki, spódniczarki i upinaczki. Grzybowska 17, mieszkania 27. 8187

Potrzebne panny zdolne do sukien i podręczne, zaraz, za dobrem wynagrodzeniem.— Żórawia 25, m. 7. 8180

Potrzebne są polerowniczki. Marszałkowska 135, magazyn wyrobów platerowanych, od 2 do 3-ej. 8174

Potrzebna staniczarka zupełnie zdolna.— Pracownia Malinowskiej, Widok 14. 8165

Potrzebna zaraz zdolna staniczarka, podręczna i uczennica. Plac Warecki, poczta, mieszk. 11. 8163

Potrzebne są natychmiast zdolne staniczarki za dobrem wynagrodzeniem. Karmelicka 26, m. 1. 8152

Potrzebny uczeń do terminu do malarza.— Elektoralna № 14, mieszk. 11. 8150

Potrzebny jest uczeń do rzeźbiarza. Szabek, Krucza 44. 8147

Potrzebna panna uzdolniona do strojów.— Nowolipki № 6, Marja Orlean. 8141

Potrzebna prasowaczka zaraz, koszularka i drobiazdżarka. Niecała № 8. 8140

Potrzebna bona niemka z szyciem. Nowowielka 5, m. 4. 8219

Potrzebna bona do małych dzieci, niemka, umiejąca szyć, za 60 rs. rocznie. Wiadomość d. 15-go b. m., od 1—3-ej, w domu Niecała 8, u szwajcara. 8105

Poszukuje się młodego i energicznego człowieka (handlowca) z kaucją 500 rs. do prowadzenia i zarządzania przedsiębiorstwem przewozowo-ajenturowem w Cesarstwie. Adres: K. Münchheimer, Bielańska № 16, od godziny 2—4-ej. 829r

Potrzebne zdolne panny do spódnic, staniczarki, podręczne. Robota stała. Ul. Wspólna 26. 8317

Potrzebne zdolne podręczne do krawatów i panna do bielizny, znająca krój. Elektoralna № 26, m. 9. 8310

Potrzebne maszynistka i dziurkarka do bielizny. Śliska № 6, m. 5. 8308

Potrzebna na wieś panna służąca, znająca dokładnie krawiecczyznę, w średnim wieku. Adres w kiosku, róg Brackiej i Chmielnej. 8301

Potrzebne są zdolne panny spódniczarki i staniczarki. Wiadomość u Szujera, Dzika 10. 8298

Potrzeba panien do znaczenia bielizny.— Świętokrzyzka 29—13. Tamże ekran do sprzedania. 8297

Potrzebna podręczna do sukien i uczennica. Solna № 9, m. 2. 8295

Panny podręczne do krawiecczyzny potrzebne są zaraz. Hoża 36, m. 7. 8294

Potrzebne są panny podręczne do krawiecczyzny. Elektoralna № 10, mieszk. 7. 8293

Potrzebne panny do krawiecczyzny. Twarda № 16. mieszk. 11. 8291

Potrzebna jest zupełnie zdolna panna do okryć, zaraz. Marszałkowska 104, mieszkania 19. 8287

Potrzebna panna uzdolniona do strojów damskich, na wyjazd do Rosji. Hotel Polski № 18, od 6-ej wieczorem. 8277

Robotnice młode znajdą zajęcie w fabryce. Nowowiejska № 28. 7899

Sklepowa, zdolna ekspedjentka, obznajmiona z artykułami niciarskiemi, potrzebna jest zaraz lub od 1-go kwietnia. Wiadomość: Marszałkowska 113, skład nici. 8248

Sklepowa z dobrą figurą potrzebna do magazynu okryć damskich F. Car, Marszałkowska 99. 8232

Uzdolniona podręczna do staników potrzebna. Marszałkowska 145, m. 35. 8316

Zdolne panny potrzebne są do staników i spódnic. Chmielna 52, mieszkania 1. 8285

Zaraz potrzebne są zdolne podręczne do pracowni sukien i okryć damskich. Ul. Nowogrodzka № 29, mieszkania № 5. 8322

2 terminatorów z porządnej rodziny potrzeba do fabryki mebli bambusowych, rozumiejący po niemiecku mają pierwszeństwo. Nowosenatorska 2. 8173

Kupno i sprzedaż.

Adres. Meble tanio, garnitury, otomany, szafy, komody, łóżka, biura, kredensy, stoły, krzesła i inne meble. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, Koperski. 3995

A) Warszawska Sala Licytacyjna, Marszałkowska 152, 1-sze piętro, przyjmuje i posiada do sprzedania wszelkiego rodzaju przedmioty. Otwarta od 9-ej zrana do 8-ej wieczorem. 811r

A) Kantor komisowy, Nowosenatorska 6. Sprzedaje wszelkiego gatunku zboża.— Owies kupuje i sprzedaje detalicznie. 764r

A. Szydłowieckiej fabryki powozy, bryczki. Jerozolimska 41. Cenniki ilustrowane wysyłamy. 6517

Althorn do sprzedania. Śliska 46, mieszkania 13, od 4—6-ej. 8162

A) Zakład tapicersko-meblowy Stanisława Dymmek, poleca piękne otomany niepraktykowanie tanio. Długa 25. 8227

Bardzo tanio szkatuły żelazne z niebywałym dotąd sekretem, kłódki angielskie duże, silnie zbudowane. Tłomackie 13, Sikorski. 7463

Bicykl mało używany za rs. 30 sprzedam.— Nowogrodzka 28, Wahl. 7731

Bilard z szafką, kijami i bilami do sprzedania. Wiadomość na miejscu, ul. Freta № 25, w restauracji. 8300

Cegła do sprzedania. Wiadomość: Bracka № 5, m. 19, od 5—8-ej wieczór. 7796

Cygara odleżałe, znanej dobroci, fabryki „Imperial", wyprzedają się z ustępstwem rabatu nabywającym nie mniej stu sztuk w składach J. Rosenbluma: Nowy-Świat № 9, Krak.-Przedm. № 79 oraz w mieszkaniu prywatnem, Nowy-Świat № 36, m. 9. 3508

Do sprzedania nożyce introligatorskie, prasa do denek i modele do pudełek aptekarskich. Wilcza 59, m. 8. 7772

Do sprzedania 4 krowy, dwie po cielęciu, dwie na ocieleniu, każda z nich daje 26 kwart mleka. Wiadomość w sklepie wiktuałów, Ordynacka № 10. 7921

Do sprzedania garderoba damska mało używana. Widok 3, w magazynie. 7381

Do zbycia z powodu wyjazdu 3 lustra, jedno duże z konsolą, kredens, 12 krzeseł, dębowe stoły, wózek dziecinny, oraz inne przedmioty. Żórawia 41, m. 26. 814r

Do sprzedania serwis porcelany saskiej oryginalnej z roku 1820, ze znakiem fabrycznym dwa miecze na krzyż. Obejrzeć można: Śliska № 60, mieszk. 6, od 11-ej zrana do 8-ej wieczorem. 8183

Dolman pluszowy brązowy, mało używany, tanio do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska 146, owocarnia. 8280

Do sprzedania szafa i sofa z powodu wyjazdu. Grzybowska № 42, m. 11. 825r

Do sprzedania kostjum wiosenny z żakietą, płaszczyk i żakieta długa, modna. Ul. Wspólna 36, m. 4, od 2 do 4-ej. 8268

Do sprzedania żakiet aksamitny z koronkami rs. 10, haleczka jedwabna nowa 6, szlafroczek wełniany nowy 10. Plac św. Aleksandra 14, m. 8. 8264

Do sprzedania garnitur orzechowy brokatelą bordo kryty, komoda orzechowa, stół dębowy rozsuwany, kredensik lipowy, sofa. Dzielna 59, stróż wskaże. 8254

Do sprzedania wóz węglarski oraz skrzynia do węgli bez wozu. Wiadomość: Mostowa № 14, u właścicielki. 8233

Do sprzedania piękny garnitur mebli czarnych nowych, kryty materją. Szczygla 3, m. 19. 8171

Do sprzedania meble, pościel, sprzęty kuchenne, porcelana. Erywańska № 16, mieszkania 17. 8204

Do sprzedania tekiński ogier, zdatny do stadnin. Wiadomość u wachmistrza, Solec № 57. 7823

Fortepian wynajmuję godzinami, miesięcznie rs. 3. Strojenia, reparacje. Jerozolimska 84—12. 7258

Fortepian za rs. 50. Nowy-Świat № 43, m. 22, Wodewil. 7918

Fortepian czarny najnowszego fasonu, krótki, russkiej fabryki, z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania. Przechodnia 3, mieszkania 22, od 12 do 2-ej. 7692

Faetony nowe gustownie wykończone, wolanciki, bryczki, breczek bryczkowy na 6 osób, przeważnie do wsi zbudowane, brek duży na 9 osób, wolant używany i prelotkę sprzedaję. Erywańska № 7. 7671

Fortepian czarny, krótki, do sprzedania za rs. 115. Warecka 3, m. 8. 8115

Faetony, wolanciki, bryczki do wsi i miasta, nadzwyczaj eleganckie, sprzedaję. Leszno 52. 8129

Fortepian czarny, krótki, do sprzedania.— Wiadomość: Nizka № 57, m. 26. 8145

Fortepian Kralla mało używany rs. 270.— Szeroka Freta 18, m. 7. 8196

Fortepian dobry za 220 rs. sprzedam. Złota 39, mieszk. 40. 8262

Fortepian za 60 rs. do sprzedania. Leszno 24—20. 8245

Fortepiany, pianina krzyżowe, mało używane, tanio sprzedaję. Bielańska 5, Granke. 8296

Garnitur mebli w dobrym stanie do sprzedania. Wilcza 24—7. 7694

Groch do siewu, Rychlik, bardzo piękny, plenny, nie wyradzający się. Jęczmień piękny Goltmelon, dwurzędowy. Wiadomość w składzie mąki A. Boye, ulica Nowy-Świat № 62. 7790

Garnitur orzechowy, otomanę za bezcen sprzedaję. Nowy-Świat 27—16. 7759

Jest do odstąpienia kilkanaście garncy dziennie mleka świeżego. Włodzimierska 19, m. 14. 8312

Karetę fabryki Hessego sprzedam tanio z braku miejsca. Chmielna 7. 7509

Kareta czteroosobowa silnie zbudowana do sprzedania. Krucza 9. 7683

Kupuję maszyny krawieckie, szewckie, kamasznicze oraz damskie wykupuję z lombardów. Dzika 20, mieszk. 34, Tagszejn. 6026

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 788r

Kanarki duże do sprzedania. Wspólna 16, m. 36. 8263

Kora na opał do zabrania bezpłatnie z garbarni, ul. Wolność № 6. 6993

Lokomobilę siły 8—10 koni używaną lub maszynę pionową wynajmę na 3—4 miesiące albo kupię. Oferty: Wilcza 54. 6577

Lando fabryki Rentla do sprzedania. Nowy Tattersal, Trębacka 11. 8179

Łóżka Simlera, stół do sprzedania. Chmielna 48, mieszkania 16. 7358

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 8121

Maneż żelazny 4-konny, nowy, do sprzedania. Wilcza 54, od 10—11-ej zrana. 6378

Masło solone 36 kop. funt. — Mleczarnia Wiejska, Karmelicka № 7. 7955

Motory gazowe z angielskiej największej w świecie fabryki motorów gazowych „Otto" braci Krossley Limited, poleca po cenach dotychczas niepraktykowanych biuro techniczne Juljusza Steinert, Włodzimierska 16. 2498

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 7125

Meble różne, wielki wybór, z powodu zwinięcia interesu niepraktykowanie tanio.— Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 8070

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 8033

Meble. Garnitur czarny kryty aksamitem w kwiaty, składający się z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł i stołu w cenie rs. 90, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Obejrzeć można od 11 do 2-ej. Handlarzom wejście wzbronione. Zgoda № 1, m. 6. 8267

Mebli garnitury gabinetowe od 35 rubli, otomana 22, szeslong 15, garnitur czarny, obstalunki, przeróbki tanio. Marszałkowska 77, Wodzyński. 8247

Meble, kozeta, 6 krzeseł, szafka tanio. Elektoralna 20, mieszk. 20. 8306

Otomanę sprzedam bardzo tanio, robota trwała. Marszałkowska 91, m. 24. 8077

Okazja! Tanio do sprzedania damskie palto wiosenne, czarne, modne; łóżko meblowe ciemne, szafa rozbierana. Jerozolimska 49—10, drugie piętro. 7848

Otomana trwała, włosem wysłana, rs. 22. Królewska 27, u tapicera. 8302

Obrazy olejne różnego rodzaju do sprzedania tanio. Chmielna 33, m. 12, otwarte od rana do 2-ej po południu. 8265

Olbrzymi dog do sprzedania. Nalewki 26 mieszkania 11. Obejrzeć można codziennie wieczorem. 3215

Pieski odchowane, wyżełek i pudelek, do odstąpienia za niską cenę. Nowy-Świat 55, m. 11. 8203

Poszukuje się maszyny parowej o sile 30 koni. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. „M. J. Parowa." 8178

Pianino zagraniczne, szal jedwabny, obrazy, lornetka. Marszałkowska 94. mieszkania 14. 8258

Para kuców angielskich (kasztany), chomonta i bryczka do sprzedania. Wiadomość ul. Kotzebue № 4, w restauracji. 7990

Potrzebne są schody jednopiętrowe, mogą być i z balkonem, oraz podłogi. Ulica Żytnia, za wałem, obok cmentarza kalwińskiego № 38, u właścicielki. 8167

Potrzebny rosły silny koń do furgonu, niedrogo. Adresy składać: Włodzimierska 19, m. 14. 8311

Rowery najnowszych systemów, na pneumatycznych gumach, birminghamskiej fabryki, otrzymał do komisowej sprzedaży po cenach fabrycznych skład broni B. Ronczewskiego, Królewska 25. 7980

Skrzypce małe ale dobre potrzebne są. Ul. Żytnia, za wałem, obok cmentarza kalwińskiego № 38, u właścicielki. 8168

Sprzedaję fortepian używany, oskórkowany, z dobrym głosem, za rs. 60. Sklep spożywczy, Nowolipki № 27. 8170

Stół duży dębowy sprzedam za 10 rubli.— Wielka 47, m. 5. 8206

Są do sprzedania od 1-go kwietnia dwie duże werendy i zarazem dwie altany, zdatne do zakładów restauracyjnych lub mlecznych, mogą także służyć do ogrodów i mieszkań letnich. Widzieć je można codziennie przy ul. Marszałkowskiej pod № 127. Bliższa wiadomość przy ul. Pięknej № 62, m. № 3. 7958

Skrzypce stare włoskie do sprzedania. Koszykowa № 55, mieszk. 9. 7967

Towar po zwiniętym sklepie galanteryjno-zabawkowym do sprzedania. Pośrednictwo możebne. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Towar." 7923

Tanio płaszczyk nowy, suknie jedwabne, wełniane sprzedam. Chmielna № 47, stróż wskaże. 8142

Urządzenie sklepowe do sprzedania. Ulica Śliska 39. 8159

Wóz resorowy pojedyńczy i bryczka do sprzedania. Miedziana № 15, m. 5. 7864

Wandalin. Kapelusze i czapki, fasony najświeższe, ceny przystępne. Marszałkowska 82. 8144

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble, kanapa adamaszkiem kryta, dwa fotele i dwa krzesła oraz szeslong za b. przystępną cenę. Wiadomość: ul. Krucza № 31, mieszkania 27. 8209

Zaraz do sprzedania sekreterka starożytna, sofka ładna, landszafty, wiele innych przedmiotów. Elektoralna 18, sklep. 8319

2 piękne krzesła dębowe rzeźbione tanio sprzedam. Miodowa 12, skład papieru. 8305

Interesa handl. i majątk.

A) Kantor komisowy, Nowosenatorska 6. Sprzedaje, wydzierżawia majątki ziemskie, wille, kolonje. 776r

Administracja majątków majoratu Hołowczyce, gubernji siedleckiej, od 1-go lipca 1894 roku na lat 12: Horbowa włók 27, Hołowczyce włók 34, Mierzwic włók 21. Płodozmiany zaprowadzone, budowle dobre, ilość łąk dostateczna. Wymagana rekomendacja i udowodnienie odpowiedniej zamożności.— Wiadomość u plenipotenta Zambrzyckiego w Janowie Siedleckim, tylko osobiście najdalej przed 1-ym czerwca roku bieżącego. 8243

Browar piwa zwyczajnego, egzystujący lat 55, z dobrą wodą, który można urządzić na bawarskie, gdyż okolica odpowiednia i bez konkurencji, z włóką ziemi wyborowej ogrodowej, w tem sadzawka z rybami i dla lodu, łąki 8 mórg, lasu 20 mórg zupełnie nie ciętego, od szosy 4 wiorsty, od kolei 32 wiorsty, do sprzedania za 6,000 rubli. Kapitał z góry nie wymagalny, może zostać na 6%. Przytem można dokupić dobrej pszennej ziemi kilka włók, z łąkami, tanio. Wiadomość: ul. Wiejska № 18, u Praskiego. 8175

Chcę kupić 6,000 do 18,000 dziesięcin ziemi z lasem, łąką i pastwiskiem, niedaleko stacji kolei lub rzeki spławnej, w gubernjach zachodnich, za niską cenę. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „D. 6,000." 8202

Do sprzedania magle bardzo tanio. Ulica Gęsia № 13, m. 9. 8087

Do sprzedania posesja 11,000 stóp kwadr., między Wspólną i Piękną, blisko Marszałkowskiej, bez pośrednictwa. Wiadomość: Hoża 51, mieszk. 8, rano do 10-ej, po południu od 4-ej. 8158

Do odstąpienia 25 lat egzystująca pracownia sukien, okryć damskich. Klijentela wyrobiona. Wiadomość: Nowy-Świat 59, magazyn obuwia Wiegandt. 8149

Dom nieduży, w dobrym punkcie, do sprzedania na dziesięć procent. Bliższa wiadomość: ulica Krucza № 15, mieszk. 4. 8195

Do sprzedania za bezcen skład farb z powodu wyjazdu. Dzika 5, Stanisław. 8198

Dom drewniany w Warszawie z ogrodem, przestrzeni 8,160 łokci kwadratowych, do sprzedania za umiarkowaną cenę. Bliższa wiadomość o warunkach: Żelazna Brama 2, mieszkania 1. 8192

Dom prawie nowy, o 4-ch pokojach z kuchnią, zabudowaniami, ogródkiem, w mieście powiatowem Biała, do sprzedania. W mieście gimnazjum męzkie i progimnazjum żeńskie. Okolica tania, zdrowa. Bliższa wiadomość: Biała (siedleckiej gubernji), Wacławowi Kożłowskiemu. 6794

Do sprzedania na dogodnych warunkach dom przy ulicy Świętokrzyzkiej. Wiadomość w kancelarji adwokata przysięgłego Antoniego Rembielińskiego, Chmielna 21. 7822

Do sprzedania nieruchomość, Chłodna 31, z dochodem i obszerną powierzchnią do obudowania. Wiadomość: Mazowiecka 4, mieszkania 10. 6572

Do sprzedania kawiarnia egzystująca od lat 20. Wiadomość: Piwna № 47, mieszkania 4. 7987

Dom i plac 10,000 łokci kwadr. częściowo do sprzedania za wolskiemi rogatkami, ulica Górczewska 77. 8001

Folwark 155 morgów, w powiecie płockim, do oddania w długoletnie posiadanie z wszelkiemi inwentarzami, dobrze zagospodarowany. Do interesu potrzeba rs. 6,200 na zastaw. Wiadomość: róg Długiej i Przejazd domu № 52, mieszk. № 1, zrana do 12-ej. 7382

Folwark sześciowłókowy, 5 wiorst od Warszawy, sprzedam. Oferty: Kurjer Warsz. „Łąka." 8283

Interes komisowy produktów wiejskich jest do sprzedania z powodu choroby. Chmielna № 15. 8036

Kto ma do sprzedania plac lub dom z placem w bliskości ulicy Bonifraterskiej lub na tejże ulicy, zechce zostawić szczegółowe oferty w kantorze Kurjera pod „96." 7972

Kupię aptekę zaraz z obrotem 8,000 rs. lub wydzierżawię z obrotem 15,000 rs. Wiadomość u Cybulskiego w Raczkach, przez Suwałki. 7760

Korzystny handel jest do odstąpienia z powodu zbiegu okoliczności, egzystujący od lat 30; kapitał potrzebny do dwóch tysięcy rubli. Wiadomość: ulica Aleksandrja № 19, m. 9, od 2 do 4-ej. 8213

Kawiarnia z prowadzeniem obiadów i kolacyj, z całem urządzeniem i sprzętami domowemi, do sprzedania z powodu wyjazdu za granicę. Punkt dobry. Wiadomość: kiosk obok Kopernika. 8172

Ktoby chciał pożyczyć rubli dwieście na interes, w procencie dostanie pokój z opałem i usługą. Wiadomość: Nowy-Świat № 12, m. 31, od 12 do 1-ej. 8167

Ktoby miał pralnię do sprzedania w dobrem miejscu, za dobrem wynagrodzeniem proszę dać znać na Nowy-Świat № 62, do gospodarza. 7791

Młody, rutynowany kupiec, posiadający do 5,000 rs. gotówką, pragnie nabyć interes korzystny lub przystąpić w charakterze wspólnika czynnego. Oferty sub „Korzystny 93" w Kurjerze. 7919

Magle do sprzedania. Ulica Pańska № 85. 8096

Magle do sprzedania. Ulica Berga № 6. 8188

Magle do sprzedania tanio z powodu rządowego interesu. Elektoralna 19. 8185

Magle do sprzedania. Ulica Mazowiecka № 1. 8242

Magle do sprzedania w dobrym stanie. Nowolipki 5. 8226

Magle zupełnie nowe, dobrze procentujące, z powodu wyjazdu do sprzedania. Marszałkowska 114. 822r

Mydlarnia do sprzedania lub utensylja oraz potrzeba do prasowania koszul i płaskiej bielizny. Chmielna № 8. 8313

Magle do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 84. 8251

Pracownia sukien z obszerną i wyrobioną oddawna klijentelą, z dochodem rocznym rs. 3,000, jest do odstąpienia każdego czasu na przystępnych warunkach. Wiadomość przy ul. Smolnej Wysokiej № 22, mieszkania № 3, w godzinach między 3 a 8-mą po poł. 7878

Plac 3,200 łokci □ do sprzedania. Wiadomość: Chłodna 17, u właścicielki. 8234

Place na pierwszej wiorście pod Warszawą do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 58, mieszkania 2. 8281

Poszukuje się kupna folwarku w bliskości Warszawy i kolei, rozległości do 2 włók, z dużym i wygodnym domem mieszkalnym.— Szczegółowy opis folwarku i warunków kupna proszę składać w kantorze tego pisma pod lit. P. A. 8100

Pralnia do sprzedania zaraz. Ulica Szpital na 1. 7767

Restauracja pierwszorzędna z gabinetami z powodu nagłego wyjazdu tanio do sprzedania. Oferty pod lit. N. M. Kurjer warszawski. 7988

Restauracja dobrze procentująca jest do sprzedania lub do wydzierżawienia w centrum miasta. Oferty przyjmuje Kurjer pod wyrazem „Restauracja." 8139

Sklep kolonjalno spożywczy z obrotem rocznym około 18,000 rubli, sprzedaję. Wiadomość na miejscu, ulica Twarda № 57, w domu gdzie się mieści kancelarja cyrkułu VI-go. 7617

Sprzedam sklep dystrybucyjno-galanteryjno-norymberski w punkcie ruchliwym.— Wiadomość: Mazowiecka № 6, w sklepie wiktuałów. 7352

Skład węgla do odstąpienia z powodu otrzymania posady. Wiadomość: Aleja Jerozolimska 33, m. 17. 7981

Sklep mydlarski i handel lamp, egzystujący 15 lat, z powodu zmiany interesów jest do sprzedania z urządzeniem i towarami. Ulica Twarda № 24. 7380

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ul. Wąska Freta № 32. 8137

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Chmielna 16. 8253

Sklep spożywczy sprzedam zaraz, mieszkanie ładne. Wronia 19. 8321

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz. Ul. Śliska № 60. 8286

Skład węgla do sprzedania. Wiadomość: kiosk, Plac św. Aleksandra. 8284

Sklep spożywczy do sprzedania tanio z powodu słabości. Dzielna 58. 8224

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: Sienna № 25. 8269

Sprzedam sklep spożywczy w nowym domu, z mieszkaniem. Żelazna 18. 8216

Sklep spożywczy do sprzedania bardzo tanio. Hoża № 19. 8211

Sklep wiktuałów do wynajęcia zaraz. Pańska 19, do właściciela domu. 8184

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 104. 8169

Sklepik do sprzedania zaraz, pieczywo opłaca komorne. Ulica Mostowa № 16, sklepu 13. 8164

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Nowogrodzka № 9. Wiadomość na miejscu. 8154

Skład węgla dobrze procentujący do wynajęcia. Nowolipki 98. 8153

Sklep z urządzeniem eleganckiem z powodu nagłego wyjazdu do odstąpienia. Wiadomość: Niecała 12, u zegarmistrza. 8151

Wspólnik z kapitałem 8 do 10,000 potrzebny dla powiększenia kapitału obrotowego fabryki mechanicznej w środku miasta.— Oferty pozostawiać w Kurjerze pod literami K. G. 8323

Wspólnika do robót inżeniersko-technicznych z kapitałem 15,000 rubli poszukuję. Oferty: Kurjer pod „Pilno." 7757

Z zarządem domu większego sklep spożywczo-dystrybucyjny do odstąpienia.— Wiadomość u rządcy domu № 47, Nowolipie. 7667

1,000 rubli potrzeba na pierwszy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie. Wiadomość: Tamka № 43, m. 2. 8256

5,000 rs. mogę złożyć kaucji na 1-szy numer hypoteki na 8%, za oddanie mi zarządu jednego lub kilku domów, za pensję i mieszkanie złożone z 3-ch pokojów, przedpokoju i kuchni. Oferty przyjmuje Kurjer warszawski pod lit. A. D. 8026

20,000, 10,000, 3,000, 1,200 rubli i inne do wypożyczenia na domy w Warszawie. Sumy hypoteczne na domach nabywam. Wiadomość: Krucza 23, mieszk. 9, rano do 9-ej i od 3—5-ej. 6626

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 6258

Dwa pokoje, alkowa, przedpokój i kuchnia do wynajęcia. Miedziana № 15. 7863

Dom do wynajęcia w każdym czasie: piekarnia, sklep, kuchnia, dwa pokoje, wozownia i stajnia. Wiadomość: ul. Elektoralna № 5.— J. Glinka. 7785

Dwa pokoje do odstąpienia z kuchnią i meble do sprzedania. Krucza 24, mieszkania 8. 8200

Letnie mieszkania, większe i mniejsze, w Ładnej kolonji, blizko Skierniewic. Wiadomość: Solna № 14, m. № 11. 7364

Lokal parterowy, 7 pokoi, 650 rs., do wynajęcia. Smolna-Wysoka 22. 7771

Lokal: 11 pokojów 1-sze piętro, z osobnem wejściem, zdatny na kantor, w środku miasta do odstąpienia od 1-go kwietnia lub od 1-go lipca r. b. Oferty pod lit. W. W. kantor Kurjera. 7989

Od kwietnia—trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, woda, dwa wejścia, parter, 280 rs., do wynajęcia; także ogród 2,000 łok. kwiatowo-owocowy. Ogrodowa 20. 8315

Od 1-go kwietnia do wynajęcia 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze w podwórzu. 1 wozownia mogąca służyć na skład, 1 duży pokój kawalerski od frontu, na 1-m piętrze. Nowy-Świat № 66. 7946

Pokój duży o dwóch oknach do wynajęcia. Może być z całodziennem utrzymaniem. Złota 44, m. 16. 8019

Potrzebny obszerny lokal w debrym punkcie na cukiernię. Oferty w kiosku obok Kopernika. 7938

Pokój na 1-em piętrze, od frontu z oddzielnem wejściem od schodów, do wynajęcia od pierwszego kwietnia. Dzielna 59, m. 2. 7976

Poszukuje sklepu z obszernemi wystawami, przy ulicach: Wierzbowej, Senatorskiej, Krakowskiem-Przedmieściu, od 1 lipca. Oferty składać: Kurjer Warsz. „Sfinks." 8217

Pokój ładny z przedpokojem od 1 kwietnia. Krakowskie-Przedmieście 58. 8282

Pokój duży, z meblami, usługą, za rubli 13, Miodowa 12—16. 8146

Sklep, czterema pokojami, na 1-em piętrze, front, połączony schodami wewnętrznemi, zdatny przeto na większy magazyn, do wynajęcia od św. Jana. Długa № 26, stróż wskaże. 8035

Sklep duży, róg Podwala i placu Zamkowego do wynajęcia od 1 kwietnia. Wiadomość na miejscu lub u właścicielki: Chłodna 17. 8235

Sklep wiktuałów, z pokojem zaraz do odstąpienia, komorne rs. 13 miesięcznie. Sienna № 36. 8307

Umeblowane 3 pokoje, alkowa, kuchnia—do wynajęcia zaraz. Szpitalna 10, mieszkania 11. 8255

Zaraz lub od 1 kwietnia sklep do wynajęcia z większem lub mniejszem mieszkaniem, (4 wejścia), w korzystnym punkcie, dla krawca, kapelusznika lub cukiernika pod № 67, przy Marszałkowskiej. 771r

1 duży pokój, lub 2 średnie, elegancko umeblowane, położone w środku miasta, potrzebne są. Wiadomość: Złota 14, m. 15, od 1—2 po południu. 8208

2 pokoje, z dwoma wejściami, kuchnia, wodociąg, piwnica, są do wynajęcia na dole, od frontu, za rs. 216 rocznie, przy ulicy Sosnowej № 6. 8156

3 pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem i zlewem, piwnica, waterklozet, w oficynie, na 3-m piętrze, do najęcia od 8 kwietnia r. b., za rs. 200 rocznie, przy ulicy Złotej № 39. 8155

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarka, zlew, wodociąg, piwnica, góra, wygódka, z przyczyny wyjazdu do wynajęcia od 8 kwietnia. Orla 10. 830r

6 pokojów, przedpokój i kuchnia na 1-m piętrze, do odstąpienia z powodu wyjazdu od 1-go kwietnia b. r. Wspólna 37, m. 3, (obejrzeć można od 1-ej do 4-ej po południu. 7986

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Kosińska przyjmuje panie na słabość z upoważnienia Rady Lekarskiej, pokoje osobne. Marszałkowska 86, mieszkania 10. 8260

A) Największa wyprzedaż świąteczna towarów wysortowanych, szkła, porcelany, fajansu, majoliki, lamp, szklanki, kieliszki, talerze, salaterki od kop. 5, półmiski kop. 13, 15, serwisy stołowe na 12 osób białe rs. 4, kamienne 6, z obwódką kolorową 7, kamienne złocone 11, w kwiaty malowane 15, 20, 25, porcelanowe malowane 30, 40, 45, 50, 60, do umywalni 4, 5, 6 do kawy, herbaty 4, 5, 6 rubli. Filiżanki do kawy kop. 10, do herbaty kop. 15. Lampy salonowe, biurowe, wiszące, ścienne, świeczniki, kandelabry, żyrandole, ceny fabryczne. Wypożyczam całe zastawy stołowe. Wyprzedaż trwa codzień i niedziele. Magazyn Franciszka Kozłowskiego. Rymarska 7, róg Leszna, w Warszawie. 8252

Akuszerka. Pokoje oddzielne, wspólne dla osób sekretnych. Krucza 49, m. 9. Udzielam porad, przyjmuję zamówienia. 8048

A) Zupełna wyprzedaż różnych towarów łokciowych: wełny różnokolorowe, plusze jedwabne, wełniane, aksamity kolorowe, fantazyjne, Voile, Batysty, Faille français kolorowe. Prócz tego nagromadzona wielka ilość różnych resztek: Wełny, Kortów, Flanel, Barchanów, Firanek, kretonów, płótna, chustki sprzedaję po cenach niżej kosztu. M. Szyszka, Żelazna-Brama 2. 828r

A* Pierwszy w kraju, wprowadziwszy trwałe i zdrowe sprężynowe materace, tylko po rs. 7, oraz unormowawszy ceny innych: włosiane od rs. 8, waldharowe rs. 5, z wełny drzewnej rs. 2.30, liczę na poparcie sz. Publiczności. Królewska 27.—S. Wrotnowski. 8303

Adres: Nowy-Świat № 10. Fabryka parasoli Juljana Kreusch, poleca wybór parasoli i parasolek, przyjmuje pokrycia i reparacje po cenach nizkich. 7868

A) Pracownia sukien i kapeluszy pod firmą „Camille," Nowogrodzka 23, m. 1, parter. Przyjmuje do roboty suknie od rs. 2, kapelusze od 50 kop. 7696

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne, z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami. Leszno 22. 5509

Dnia 12 marca zaginął pies, z obrożą, guziki niklowe, pudel, brązowej maści, do połowy strzyżony, mordka także ostrzyżona, tylko zostawione wąsy. Łaskawy znalazca odprowadzić raczy: Włodzimierska 21, mieszk. 5, do barona Taube, za sowitem wynagrodzeniem. 8299

Elegancki, niedrogi magazyn ub. męzkich Chmurczyńskiego posiada doborowe materjały i gotową garderobę. Marszałkowska № 99. 7096

Fabryka parasoli, parasolek, poleca po przystępnych cenach, przyjmuje pokrycia, reparacje. Królewska 23, wprost Saskiego ogrodu. 8292

Grób familijny duży, murowany, do odstąpienia dla rodziny zamożnej, przy pierwszej bramie. Oferty pod „Powązki" w kantorze Kurjera Warszawskiego. 7858

Jamniczek czarny, podpalany, przybłąkany, u stróża. Ciepła 19,—do odebrania. 8259

Klej stolarski praski, wybór po 10 k. funt. Długa 10, skład farb J. Sikorskiego. 7354

Kosze do podróży, koszyki, żardiniery, etażery, parawany, wózki, welocypedy dziecinne poleca Breymeyer, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 6601

Komplet tańca za cenę przystępną. Hoża 28, mieszk. 18. 832r

Kapelusze słomkowe piorę, przerabiam na najnowsze fasony wiosenne, także eleganckie ubieram. Potrzebna szafa oszklona. Nowy-Świat 24. 8274

Lecznica chorób zębów i jamy ustnej, Marszałkowska 109, przyjmują doktorowie i dentyści od godz. 10-ej do 6-ej. Ciężko chorzy mogą się umieścić w lecznicy. 6728

Mamki zdrowej, z 6-miesięcznym pokarmem poszukuje się. Wiadomość: Żytnia 23, w kantorze fabryki. 7959

Mamki! Duży wybór, zdrowych, wiejskich mamek, poleca biuro rekomendacji, Hoża № 11. 7917

Płaszczyki, peleryny, suknie przyjmuje pracownia Natalji; tamże potrzebna podręczna. Hoża № 5, m. 29. 8288

Pianino do wynajęcia. Chmielna № 30, mieszkania 13. 7251

Specjalna pracownia ubiorków dziecinnych damskich Leona Żółtek, Freta № 20, mieszkania 8. Obstalunki wykonywają się punktualnie po cenach możliwie nizkich. 7761

Ubiory męzkie cywilne, wojskowe, studenckie, uczniowskie i cyklistowskie. Obstalunki wykonywają się spiesznie. Ceny nizkie. Krakowskie-Przedmieście № 16, na wprost kościoła Świętego Krzyża. T. Skulski. 6761

*) **Staniki** „Jersey" wybór wielki, nowych fasonów. „Manufaktura Krajowa." A. Brochocki. Niecała 12.

*) **Żakiety** dla dam i dzieci. „Manufaktura Krajowa." Niecała 12.

*) **Ubiorki** dziecinne, piękne i tanie. „Manufaktura Krajowa." 12 Niecała 12.

*) **Czapki** i sukienki włóczkowe dziecinne. „Manufaktura Krajowa." Niecała 12.

*) **Karbowanie**, plisowanie wolantów, koronek. „Manufaktura Krajowa." Niecała 12.

*) **Aksamitki**, wstążki bardzo tanie. „Manufaktura Krajowa." Niecała 12.

*) **Woalki** od 15 kop. i droższych wybór wielki. „Manufaktura Krajowa." A. Brochocki. Niecała 12. 8068

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c) owy 9). Дозволено Цензурою Варшава 2 (14) Марта 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).